

Czasu pełnego magii, wzajemnego szacunku i wruszeń w gronie najbliższych, radości z przeżywania tych najpiękniejszych dni w roku; rodzinnych, pogodnych i nastrojowych Świąt Bożego Narodzenia, wypełnionych nadzieją, miłością i spokojem oraz dużo zdrowia, optymizmu i powodzenia w Nowym 2021 Roku życzą –

Henryk Zabrocki
Prezes TPD w Koszalinie

Katarzyna Radko
Wiceprezes TPD w Koszalinie

Bartosz Zabrocki
Wiceprezes ZOR w Szczecinie

Wydanie świąteczne – 16 stron!

W numerze m.in.:

Felieton prezesa – str. 2

Telefony zaufania TPD dla dzieci – str. 3

Unikalna akcja dla wyjątkowych dzieci – str. 4

Firma MPS wsparła dzieci z placówek – str. 11

Dwa oblicza izolacji dzieci w pandemii – str. 12

Refleksje o klimacie i ochronie przyrody – str. 14

Historia koszalińskiego TPD (część 5) – str. 15



Miesięcznik Towarzystwa Przyjaciół Dzieci
Oddział Okręgowy w Koszalinie

Nr 12 (58) ROK V * grudzień 2020 r.

Zasopismo bezpłatne

Rok niebezpiecznego życia

– Za nami bardzo trudny rok – to pierwsza próba podsumowania ostatnich 12 miesięcy przez **Henryka Zabrockiego**, prezesa TPD w Koszalinie. – *Nie wyobrażaliśmy sobie, że może być tak ciężko, ale dzięki zaangażowaniu pracowników opanowaliśmy sytuację z pandemią na każdym poziomie funkcjonowania oddziału.*

Zamykanie i otwieranie

W 2020 roku niemal wszystko kręciło się wokół pandemii. Kiedy 16 marca br., w obawie przed falą zakażeń, minister edukacji narodowej zdecydował o zamknięciu placówek dla dzieci, w tym prowadzonych przez TPD, oddział rozpoczął zajęcia online. Izolacja dla przedszkolaków trwała ponad dwa miesiące, a ogniska zostały otwarte dopiero 1 czerwca br.

Po wakacjach dzieci wrócił do placówek, ale już 24 października br. rząd ponownie zamknął ogniska, a wychowawcy kontynuują pracę w trybie zdalnym. Akcja wyposażenia dzieci i młodzieży w sprzęt niezbędny do prowadzenia lekcji i zajęć, którą oddział przeprowadził w pierwszej połowie roku, zaowocowała przekazaniem podopiecznym ponad 70 komputerów i dwóch drukarek.

Poza pandemią

Jednak nie wszystkie wydarzenia dotyczyły COVID-19. TPD objęło patronatem premierę terapeutycznego przedstawienia „Koliber” teatru GO-Q w Ustroniu Morskim. Odebrało czek na 18.535,83 złotych – dokładnie tyle zebrali stu-

denci Politechniki Koszalińskiej w ramach XIX edycji akcji charytatywnej „Wrzuć Miedziaka dla Dzieciaka”.

Orla Edukacji 2020 otrzymało przedszkole „Słoneczko” w Budzistowie. W lipcu br. odbyło się otwarcie nowego przedszkola przy ulicy Tatarskiej w Koszalinie – to jedna z największych inwestycji w historii koszalińskiego TPD. Rozstrzygnięty został konkurs plastyczny i literacki, zorganizowany w ramach „Programu Społecznik 2019-2021”. Przez cały rok, poza przerwami izolacyjnymi, trwała realizacja programów edukacyjno-profilaktycznych, w tym „Złotego Talerza”.

Pożegnanie Przyjaciół

Przedstawiciele oddziału uczestniczyli w legnickich obchodach 75-lecia TPD na Dolnym Śląsku. Podczas gali z okazji Koszalińskiego Dnia Organizacji Pozarządowych, oddział otrzymał dyplom „za wsparcie społeczności w okresie epidemii”. Poza regularną publikacją miesięcznika „Świat Dziecka”, TPD wydało książkę „Przewodnik po „Świecie Dziecka” i tomik podsumowujący wspomniany konkurs artystyczny.

Oddział uruchomił telefon zaufania TPD dla dzieci i młodzieży (507 783 754), który jest odpowiedzią na problemy najmłodszych z izolacją pandemiczną. W tym roku odeszło dwóch Przyjaciół: Antoni Szarmach, wybitny działacz, żeglarz, przyrodnik i Edward Rokosz, malarz, rzeźbiarz, rysownik.

Nadzieja i oczekiwanie

Henryk Zabrocki przyznaje, że pierwszy bilans roku – pomimo dramatu pandemii – nie jest dla TPD jednoznacznie niekorzystny. Przy ograniczonych możliwościach oddział częściowo zrealizował swoje plany, a koronawirus nie pokrzyżował planów otwarcia nowego przedszkola.

– *Najtrudniej działać, gdy nie wiadomo, co przyniesie przyszłość – dodaje prezes. – Liczymy, że wirus ustąpi, złagodnieje lub pojawi się szczepionka. Jak wszyscy, tęsknimy za normalnością, ale robimy, co do nas należy. Na przyszły rok zaplanowaliśmy siedemdziesięcioletnie oddziału, a to duże wyzwanie organizacyjne i finansowe. Gdybym nie mógł polegać na wspaniałych ludziach, z którymi pracuję, nie miałbym w sobie tyle nadziei, że poradzimy sobie z każdym nowym wyzwaniem.*

Piotr Pawłowski

Tytuł został zaczerpnięty z filmu Petera Weira z 1982 roku.

Podsumowanie 2020 roku w TPD i kalendarium pandemii – w styczniowym wydaniu „Świata Dziecka”

Konferencja o rozwoju i bezpieczeństwie dziecka

Przedstawiciele koszalińskiego oddziału TPD wzięli udział w III Międzynarodowej Konferencji Naukowej „W trosce o rozwój i bezpieczeństwo dziecka – aspekty społeczno-prawne”, która 20 listopada br. odbyła się w online.

Wśród organizatorów i współorganizatorów wydarzenia znaleźli się Zarząd Główny (ZG) TPD, Akademia Ekonomiczno-Humanistyczna (AEH) w Warszawie i Instytut Praw Dziecka im. Janusza Korczaka. Przewodniczącym Komitetu Naukowego był prof. **Stanisław Leszek Stadniczenko**, dyrektor Instytutu Nauk Prawnych AEH oraz wiceprezes ZG TPD.

Henryk Zabrocki, prezes TPD w Koszali-

nie i **Piotr Pawłowski**, przewodniczący społecznej Rady Programowej oddziału, wzięli udział w panelu poświęconym „Działaniom trzeciego sektora w trosce o bezpieczeństwo i wychowanie dzieci i młodzieży”. Prezes oddziału był jego gospodarzem.

Henryk Zabrocki przedstawił tytułowe działania na przykładzie koszalińskiego TPD, natomiast **Piotr Pawłowski** mówił o przemianach w sposobie myślenia o potrzebach dziecka, jego rozwoju i bezpieczeństwie na ogólnopolskim szczeblu organizacji. Wystąpienia prelegentów znajdują się w książce z materiałami konferencyjnymi. (pł)

Więcej o konferencji – w styczniowym wydaniu „Świata Dziecka”.



Fot. TPD Koszalin

Gratulacje dla Pracowni Pozarządowej!

Z okazji 20-lecia działalności Pracowni Pozarządowej (PP) w Koszalinie, **Henryk Zabrocki**, prezes koszalińskiego TPD złożył na ręce prezesa i wiceprezesa PP: **Moniki Widockiej i Łukasza Cieślińskiego**, serdeczne gratulacje i wyrazy uznania.

Na specjalnie z tej okazji przygotowanej tabliczce z logo TPD i cytatem z Jana Pawła II: „Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”, znalazły się także słowa: „Wasze wsparcie dla organizacji pozarządowych i aktywizacja mieszkańców niosą wiele dobrego”.

Poniżej – życzenia. – *Pracownia to sprawdzony partner TPD – mówi Henryk Zabrocki. – Wielokrotnie współpracowaliśmy, doceniamy to, co Pracownia robi dla innych organizacji. Dwudziestolecie to piękny jubileusz. Życzymy naszym koleżankom i kolegom co najmniej stu lat!*

202, 445, 750, 938... nasze dzieci listy pisały!



Tegoroczna Akcja Gwiazdor – to rekord w liczbie sponsorów, którzy wyrazili chęć przygotowania wymarzonego prezentu dla dzieci i młodzieży z obszaru działania koszalińskiego TPD.

– *Każde dziecko napisało list z marzeniem, które Gwiazdorzy, czyli bohaterowie akcji, podobnie, jak w latach poprzednich, na pewno spróbują spełnić, przygotowując przepiękne prezenty, paczki, a często odpisując na listy naszych podopiecznych – wyjaśnia Magdalena Nicpoń, specjalista ds. organizacji i funkcjonowania placówek TPD.*

W tym roku ponad 900 dzieci z placówek prowadzonych przez TPD w Koszalinie otrzymały wymarzony prezent od Gwiazdora. Ta akcja to niezwykła inicjatywa ogólnopolska, którą od kilku lat koordynuje Izabela Król. (id)

Więcej o akcji – na str. 4, 5 i 16

Szkolenia dla pracowników

Pomimo pandemii, pracownicy TPD uczestniczą w szkoleniach zawodowych, nie tylko online. 24 nauczycieli z przedszkoli i wychowawców, korzystając z aplikacji mobilnej, przeszkoiliła z zakresu autyzmu u dzieci Fundacja Synapsis z Warszawy.

Troje innych wychowawców uczestniczyło w trzech dwudniowych zajęciach dla liderów w Szczecinie (w ramach Zachodniopomorskiej Akademii NGO). Organizatorem szkolenia, dotyczącego partycypacji społecznej, była koszalińska Pracownia Pozarządowa.

Szkolenia stacjonarne realizowane były z zachowaniem wszystkich obostrzeń sanitarnych, w maseczkach i z dystansem społecznym. (id)

O pandemii i nowej książce o TPD



30 działaczy z różnych regionów kraju wzięło udział w listopadowym posiedzeniu online Zarządu Głównego TPD. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele oddziału koszalińskiego.

Głównymi tematami posiedzenia było: funkcjonowanie TPD, jego placówek, ośrodków, oddziałów, w okresie pandemii i wynikających z niej obostrzeń sanitarnych oraz projekt publikacji książki o najbardziej zasłużonych w 100-letniej historii organizacji działaczach TPD.

Henryk Zabrocki, prezes oddziału w Koszalinie (na zdjęciu) przedstawił realizację nowego pomysłu – tepedowskiego telefonu zaufania dla dzieci i młodzieży (szerzej piszemy o tym na str. 3). – *W izolacji młodzi ludzie są nie tylko odosobnieni, ale często również pozostawieni sami sobie z problemami – mówił. – Chcemy pomóc im w każdej trudnej sytuacji.*

Piotr Pawłowski, autor i redaktor książek wydanych na 100-lecie TPD w 2019 roku, zabrał głos w sprawie kolejnego wydawnictwa, roboczo zatytułowanego „Złota Księga”: – *Co zrozumieli, żyjemy ciężarem rzeczywistości. Warto jednak, nawet teraz, przypominać i dokumentować przeszłość. Deklarujemy gotowość do pracy nad wydawnictwem.* (id)

Fot. TPD Koszalin

Nie traćmy z oczu tego, co najważniejsze



„Jak często pan się myśli? Im człowiek starszy, tym mniej otrzymuje pytań zaskakujących. Jednak to pytanie uznałem za niezwykłe.

„Niestety, częściej niż bym chciał” – odpadłem ostrożnie. „Czy każdy błąd jest zły?” – Kilkuletni wnuk przyjaciela nie dawał za wygraną. „Nie każdy, tylko te błędy, których nie da się naprawić” – starałem się mówić zrozumiale. „A jak się naprawia błędy?” – padło natychmiast.

„Spacerujecie z dziadkiem po lesie, tak? – podsunąłem malcowi, kiwnął głową. – Czasami macie do wyboru: iść w prawo lub w lewo, zgadza się? – Ponownie kiwnięcie, a w oczach wciąż oczekiwanie na prostą odpowiedź. – Jeżeli w lewo nigdzie nie dojdziecie, to co trzeba zrobić?” „Iść w prawo” – zgodził się chłopiec. „A wcześniej, zanim w prawo?” Chwila zastanowienia i oślnienie: „Chyba wrócić się trzeba”. „Właśnie, wrócić do punktu wyjścia i pójść w prawo”.

Maluch wiedział, że ta gra musi potrwać. „A co, jeżeli w prawo to też zła droga?” – zapytał. „Czasami każde wyjście z sytuacji jest złe” – przyznałem ze smutkiem. „To, co wtedy?” „Najlepiej jeszcze raz przejrzeć mapę i znaleźć trzecią drogę” – kontynuowałem. Chłopiec nie dawał za wygraną: „A jak bez mapy?” „Wszystko trzeba jeszcze raz dokładnie przemyśleć, błędy często biorą się z roztargnienia” – uznałem.

Ta rozmowa mogła potrwać w nieskończoność. Uratowało mnie nadejście dziadka chłopca. „Pytał o coś?” – zagaił przyjaciel, gdy malec wyprzedził nas i pobiegł do przodu. „Czy często się mylę, rozmawialiśmy o błędach” – wyjaśniłem. „Co on z tymi błędami? Mnie też już o to pytał”. „Naturalna ciekawość dziecka” – odparłem. „Albo nienaturalna” – skwitował przyjaciel.

Nie doszliśmy do tego, skąd u jego wnuka to zainteresowanie błędami. Dzieci pytają, bo chcą wiedzieć, czasami mniejsze znaczenie ma powód tej ciekawości. Zastanowiło mnie jednak, że coraz szybciej dostrzegamy znaczenie błędów. Dzieciństwo powinno być beztroskie, ale przestaje takim być, gdy dzieci zaczynają myśleć, jak dorośli.

Nie ma ludzi nieomylnych, błędy nie są niczym domenną. Nawet, jeżeli powodów ich powstania, powtarzania, czy mnożenia się, poszukamy w inteligencji, wyobraźni lub wrażliwości, nie zmieni to faktu, że od czasu do czasu nas wszystkich zawodzi intuicja. Czasami doświadczenie, dobry przegląd pola i zebranie informacji – to wciąż za mało, żeby uniknąć błędów.

Jakkolwiek to pojęcie rozumiemy i interpretujemy, a przede wszystkim, czy w nie wierzymy, wiele zależy od tak zwanego szczęśliwego trafu. Szczęścia. Bywają bardzo nieoczekiwane konsekwencje błędów.

Inny mój przyjaciel w obcym mieście skręcił w ulicę jednokierunkową, na której natknął się na patrol policji. Jak się później okazało, dostał mandat od swojej przyszej żony. Nawet, gdy poruszamy się pod prąd, czego jednak nikomu nie zalecam, w naszym życiu może wydarzyć się coś dobrego.

W kontekście zbliżających się świąt Bożego Narodzenia i Nowego 2021 Roku życzę Wam i sobie, żebyśmy popełniali jak najmniej błędów, nawet tych zupełnie małych, które da się naprawić wracając do punktu wyjścia.

Henryk Zabrocki
prezes TPD w Koszalinie



Dzieci najlepiej czują się w grupie rówieśniczej. Pandemia to zmieniła, stały się transmiterem wirusa wśród dorosłych, niebezpiecznym zwłaszcza dla seniorów. Czy zamknięcie dzieci w domach było w marcu br. i jest teraz najlepszym rozwiązaniem problemu? Specjaliści, którzy na co dzień zajmują się dziećmi mają co do tego wiele wątpliwości.

Koszaliński oddział Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD) uruchomił telefony zaufania dla dzieci i młodzieży. To odpowiedź na trudną sytuację, w jakiej młodzi ludzie znaleźli się w związku z zagrożeniem COVID-19 i rygorystycznymi obostrzeniami wynikającymi z walki o zmniejszenie skali rozprzestrzeniania się wirusa.

– *Tematu dzieci w pandemii brakuje nam w dyskusjach, profilaktyce i przestrzeni publicznej – mówi Henryk Zabrocki, prezes TPD w Koszalinie. – Mamy świadomość, że wobec rosnącej skali zakażeń, troska o środowiska nabiera szczególnego znaczenia, a w tym przypadku, kiedy chodzi o dzieci i młodzież, musimy reagować. Co więcej, uznaliśmy, że reakcja powinna być zdecydowana i natychmiastowa.*

Problemy i osamotnienie

Biorąc pod uwagę ponowne wprowadzenie przez rząd obostrzeń sanitarnych, szkolnych zajęć online i ograniczeń w przebywaniu dzieci i młodzieży poza domem, młodzi ludzie często czują się osamotnieni, zdezorientowani. Zagrożeni są depresją, wykluczeniem, mają inne od dorosłych problemy, wynikające z dużego obciążenia nauką, braku kontaktu z rówieśnikami i realizacji zainteresowań poza domem.

Pod numerem **507 783 754** każde telefonujące dziecko i każdy nastolatek otrzymają pomoc, wsparcie, poradę. Przy tym można zachować anonimowość. Osoba, która odbierze połączenie wyjaśni kim jest, wskaże realną drogę wyjścia z kryzysu, rozwiązania problemu, porozmawia o wątpliwościach, troskach, niepokojach.

– *Jak zawsze, jesteśmy otwarci na wspieranie najmłodszych – deklaruje Beata Gidaszewska, pedagog rodzinny, terapeutka i wychowawca z koszalińskiego ogniska „Zacisze”. – Na co dzień współpracujemy z instytucjami, służbami, urzędami. Jeżeli w sytuacji przedstawionej przez osobę telefonującą nie będziemy mogli pomóc bezpośrednio, wspólnie ustalimy dalszą drogę działania, angażując w sprawę innych doradców.*

Dyżury plus weekend

Telefon czynny jest w godzinach od 8 do 18, również w soboty i niedziele. Pod numerem dyżurują specjaliści z TPD: pedagodzy, terapeuci, pedagogi rodzinni, psychologowie, wychowawcy i opiekunowie.

W wybranych terminach dostępny jest też Społeczny Rzecznik Praw Dziecka TPD – to instytucja powołana wiele lat temu przez organizację we wszystkich oddziałach w kraju. Rzecznicy koszalińskiego TPD mają na koncie setki skutecznych interwencji. Działają w trzech miastach – Kołobrzegu, Wałcu i Koszalinie.

– *Telefon zaufania oczywiście nie jest nową inicjatywą – przypomina Henryk Zabrocki. – Jednak teraz wydaje się on szczególnie po-*

trzebny. Jego działanie znacznie poszerzyliśmy, obecnie wsparcie obejmie nie tylko dzieci, które są naszymi podopiecznymi i przebywają w placówkach tepedowskich, lecz wszystkie dzieci potrzebujące pomocy.

– *Telefon koszaliński uruchomiliśmy w pierwszej kolejności, z powodu lokalizacji oddziału najskuteczniej możemy pomagać młodym ludziom z Koszalina i okolic – uzupełnia Henryk Zabrocki. – Nie oznacza to jednak, że zamknęliśmy się na inne obszary regionu. Po kilku dniach otworzyliśmy dwie kolejne linie.*

Skomplikowane skutki izolacji

W ten sposób koszaliński oddział organizacji uruchomił swój telefon zaufania także w gminie Kołobrzeg – **502 916 803** oraz w gminie Świdwin – **668 485 517**. W obydwu znajdują się ogniska i przedszkola TPD.

– *Pod tymi numerami, podobnie, jak w Koszalinie, dyżurują specjaliści, którzy wiedzą, jak pomagać młodym ludziom – deklaruje Bartosz Zabrocki, dyrektor placówek koszalińskiego TPD. – W przypadku większej liczby zgłoszeń, będziemy dzielić się interwencjami, nikogo nie chcemy pozostawić bez pomocy.*

Henryk Zabrocki mówi, że tego typu działaniami, tam, gdzie funkcjonują, mogłyby zajmować się poradnie psychologiczne lub psychologiczno-pedagogiczne: – *Ponieważ z poradni takie sygnały nie płyną, postanowiliśmy, że naszym pracownikom, którzy prowadzą naukę i zajęcia online, dołożymy zadań, chociaż z pewnością nikogo nimi nie przeciążymy – zapewnia.*

Kolejnym etapem wspomagania środowiska – w ocenie specjalistów z TPD – powinno być uruchomienie telefonu zaufania dla tych rodziców, którzy mają poważne problemy z izolacją pandemiczną swoich dzieci. Izolacją dotyczącą szkoły lub przedszkola, grup zainteresowań, rówieśników. W najtrudniejszej sytuacji znaleźli się najmłodszy, którzy nie mają rodzeństwa.

Istotna zmiana postawy

Dzieci generalnie skarżą się na osamotnienie – to najważniejszy wniosek płynący z rozmów z wychowawcami z TPD.

Jak sami sobie z tym radzą? Poprzez kontakty telefoniczne, media społecznościowe, a tam, gdzie w blokach mieszkalnych jest więcej dzieci, do łask powróciły zabawy korytarzowe. W dorosłych pandemia wykształciła niepokój i niepewność, w dzieciach – przytłaczające i rosnące wrażenie drugoplanowości.

Dzieci potrzebują akceptacji i bezpieczeństwa, które najszybciej zyskują poprzez aktywny kontakt z dorosłymi (rodzicami, opiekunami, nauczycielami), naprawdę zainteresowanymi ich problemami. Izolację wywołaną rozprzestrzenieniem się wirusa rodzice mogą więc skutecznie wykorzystać do zbliżenia się do dzieci; do przejścia z fazy off na fazę on, czyli istotnej zmiany postawy – z rodzica wymagającego na rodzica uczestniczącego.

Na konkretne rezultaty działalności telefonów zaufania nie trzeba było długo czekać: – *Przyjęliśmy już kilka zgłoszeń – mówi Henryk Zabrocki w połowie listopada br. – Pracujemy nad rozpropagowaniem naszego pomysłu przez media, jestem przekonany, że to inicjatywa niezwykle potrzebna.*

*Magdalena Grzybowska
Fot. TPD Koszalin, TPD Grzybowo*

O kłopotach z izolacją dzieci i młodzieży w pandemii piszemy także na str. 7



Bartosz Zabrocki, pedagog, terapeutka, wychowawca, dyrektor placówek koszalińskiego TPD: – *Mamy duże doświadczenie w interwencjach na rzecz dobra dzieci. W pandemii z dziećmi i młodzieżą przede wszystkim trzeba rozmawiać. Dbając, żeby przekaz, który do nich trafia był właściwy do ich wieku. Skuteczny może okazać się przykład osobisty. Warto nie tylko mówić o noszeniu maseczek, myciu rąk i przestrzeganiu dystansu społecznego, lecz rzeczywiście to robić. Bardzo ważne jest, szczególnie dla dzieci w okresie dojrzewania, codzienne i konsekwentne wspieranie dziecka, czyli stanie za nim murem. W sytuacji zagrożenia takie poczucie bezpieczeństwa jest niezbędne, żeby dziecko mogło prawidłowo rozwijać się i funkcjonować. Nie zapominajmy przy tym o wspólnie spędzonym czasie i wspólnych zabawach.*

Mamy koniec października 2020 roku. Trwają przygotowania do rozpoczęcia Gwiazdora 2020. Najważniejsze pozostaje niezmiennie – Wigilia jest 24 grudnia br., czyli tak, jak zawsze, a wymarzone prezenty dla dzieci muszą dotrzeć do nich przed tym dniem, a więc przed świętami. Czasu – niewiele. Najpierw jednak jest powitanie – z Nowego Centrum Dowodzenia w Unią.

Magiczna chwila

Izabela Król nie ukrywa, że mocno zastanawiała się, jak w tym roku – biorąc pod uwagę pandemię i zagrożenie COVID-19 – skutecznie i na skalę z poprzednich edycji, zarządzać akcją.

– Nie znam jeszcze wszystkich odpowiedzi na wszystkie pytania – mówi. – Wiem jednak, że wraz z upływem czasu do świąt pojawią się marzenia naszych dzieciaków o prezentach, które chcą dostać pod choinkę. Nie ma co się dłużej zastanawiać, trzeba już teraz zacząć działać! – zwraca się do sprzymierzeńców Gwiazdora.

Przypomina, że według opiekunów placówek, również należących do Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD), które dotąd uczestniczyły w akcji, Gwiazdor to najbardziej magiczna akcja charytatywna ze wszystkich, z jakimi dotychczas mieli do czynienia. „M-a-g-i-c-z-n-a!” – powtarza w mailach do przyjaciół wolontariuszy. Dokładnie to samo uważają wychowawcy z placówek koszalińskiego TPD.

Idea akcji

Dlatego organizatorka Gwiazdora od razu – w korespondencji z partnerami, czyli przedstawicielami innych firm – ogłasza „uroczysty start, czyli przyjmowanie listów od dzieci, lekturę życzeń i zbiórkę prezentów”.

– Korzenie akcji sięgają Poznania – wyjaśnia wszystkim, którzy wciąż zastanawiają się na genezę Gwiazdora. – Tam, poza Świętym Mikołajem, pojawia się Gwiazdor. Ideą akcji jest znalezienie Gwiazdora dla listu, który napisało dziecko. Przy tym chodzi o to, aby trafić do dzieci, których rodzice znaleźli się w trudnej sytuacji finansowej lub społecznej, dzieci, do których pomoc trafia rzadko.

Kiedy Izabela Król z troską mówi o „naszych”, a więc akcyjnych, dzieciach ma na myśli podopiecznych wskazanych przez TPD, lecz także ośrodki pomocy społecznej, Caritas, domy dziecka etc.

Elfy i renifery

– Współpracujemy od lat i mam do nich [ośrodków, organizacji – dop. pl] pełne zaufanie – deklaruje. – Opiekunowie wybierają najbardziej potrzebujące dzieci, ponieważ najlepiej znają ich sytuację. Dzieci najczęściej są w wieku od trzech do dwunastu lat, ale zdarzają się młodsze i starsze.

Co dzieje się później? Wybrane dzieci ze wskazanych placówek piszą listy do Gwiazdora, w których opisują to, co chciałyby dostać pod choinkę.

– Listy przekazują osobom, które chcą zrobić prezenty, czyli naszym Gwiazdorom – wyjaśnia organizatorka akcji. – Każdy, kto zgłosi się do pomocy, dostanie list do Świętego Mikołaja. Wyjątkowo w tym roku będą to skany listów.

Gwiazdor ma teraz 2-3 tygodnie na przygotowanie paczki, którą następnie musi dostarczyć do wspomnianego Centrum Dowodzenia (dokładne instrukcje darczyńca otrzymuje

w mailu).

Dzieci otrzymają prezenty – za pośrednictwem „reniferów do zadań specjalnych” – przed pierwszą gwiazdką. W akcji lokalnie biorą udział także elfy, czyli osoby, np. wychowawcy, które uczestniczą w Wigili dla dzieci w placówkach.

Gwiazdor

– unikalna akcja dla wyjątkowych dzieci

– Nic nie tworzy przyszłości tak, jak marzenia – zaczyna swoją opowieść o tegorocznej edycji Akcji Gwiazdor jej inicjatorka, organizatorka i koordynatorka **Izabela Król**, na co dzień pracująca w firmie ubezpieczeniowej Unią. – **Właśnie zaczynam marzyć.**



Wszędzie, gdzie pojawia się inicjatorka i organizatorka Akcji Gwiazdor, spotyka się z sympatią i wdzięcznością dzieci.



W 2019 roku, podczas obchodów 100-lecia TPD w Legnicy, zawsze uśmiechnięta Izabela Król otrzymała z rąk, obecnego na uroczystości, Henryka Zabrockiego unikalną godność, przyznaną wyłącznie przez koszaliński oddział TPD – Certyfikat Anioła – „Anioły są wśród nas”.

List od prezesa

Kilka słów o samej Izabeli Król: akcja koordynowana jest przez nią prywatnie od 2011 roku, a ta część, która wciąż pozostaje w jej

władaniu rozrosła się z 50 dzieci do ponad 4.000 dzieci (dane z 2019 roku). Rok temu do koszalińskiego TPD trafiło 370 paczek. W tym roku prawdopodobnie jeszcze raz tyle.

Na dowód tego, jak Gwiazdor odbierany jest przez TPD, Izabela Król przytacza fragment listu, który otrzymała od **Henryka Zabrockiego**, prezesa oddziału koszalińskiego: „W Towarzystwie Przyjaciół Dzieci pracuję 40 lat. W fotelu prezesa zasiadam 25 lat. Jestem Kawalerem Orderu Uśmiechu i inicjatorem działań, które zmieniły lub miały istotny wpływ na system opieki i wychowania dzieci. Patrząc z mojej perspektywy, zainicjowana przez Panią i realizowana z tak niezwykłą konsekwencją akcja ma wymiar unikalny”.

List zawiera słowa najwyższego uznania dla pomysłodawczyni, Gwiazdora oraz osób realizujących to nietatwe, ale potrzebne przedsięwzięcie.

Najpiękniejsze pamiętki

Henryk Zabrocki mówi dzisiaj: – Potwierdzam swoje słowa sprzed roku i dodam, że dla nas wszystkich to wielki zaszczyt współpracować z panią Izabelą. Spotkaliśmy się i wiem, jak wyjątkową jest osobą. Czasami, jak w porzekadle, po prostu brakuje słów, żeby wyrazić wdzięczność za bezinteresowne gesty, które mają moc uszczęśliwiania dzieci.

Prezes oddziału – w imieniu środowiska tepedowskiego – dziękuje wszystkim osobom, które biorą udział w akcji, w tym tytułowemu Gwiazdorom.

– Trzeba rzeczywiście mieć w sobie coś magicznego – uważa. – Nie tylko ogromne serce, ale także wielkie poczucie odpowiedzialności społecznej, żeby w tak istotnym dla nas wszystkich okresie, w tak trafny sposób i do tego anonimowo pomagać innym.

Wartość każdej paczki sięga od 70 do 100 złotych. Gwiazdorzy dorzucają do nich słodczyce według własnego uznania. W wielu, także w tym roku, znajdują się również cudowne listy zwrotne z życzeniami od... Świętego Mikołaja, czyli najpiękniejsze dla dzieci pamiętki ze świąt Bożego Narodzenia.

Sprawiać radość innym

Dzieci rewanżują się podziękowaniami. Izabela Król cytuje kilka z nich: „Kiedyś będę taki, jak Ty. Gdy dorośniemy też będziemy sprawiać radość innym”; „Obiecuję, że przez cały następny rok będę tak samo grzeczna jak w tym roku”; „Dziękuję za bardzo pomocne rękawice, na boisku pomogą mi bronić strzały przeciwnika i będę lepszym bramkarzem”; „Swoją samochód będę pokazywać kolegom”; „Nie umiem Ci napisać jak bardzo jestem szczęśliwa, ale w zamian będę świeciła przykładem przez kolejny rok”; „Nadal nie mogę uwierzyć w to, że spełniłeś moje marzenie. Chciałabym Ci podziękować z całego serca i obiecać, że sztaluga, którą dostałam nie będzie tylko stać w pokoju. Postaram się malować najpiękniej jak tylko potrafię”; „Dziękuję, że w tak ważnej chwili nie zawodziś mnie”; „Kocham Cię, Święty Mikołaju”; „Uśmiechaj się często, no i pomyśl sobie, że jestem szczęśliwa właśnie dzięki Tobie!”.

Tych listów, napływających z całego kraju, w tym z Koszalina i innych miejscowości tego regionu, są już dziesiątki tysięcy!

Paweł Łukaszewicz
Fot. TPD Legnica

Koszalin: w oczekiwaniu na prezenty



Dla podopiecznych koszalińskich placówek TPD to już trzecia edycja ogólnopolskiej Akcji Gwiazdor, obejmująca dzieci z rodzin potrzebujących wsparcia.

Wsparcie to dzieci otrzymają w postaci paczek z wymarzonymi prezentami. Przedtem jednak musiały napisać listy do Gwiazdora (na

zdjęciu), co nasi podopieczni zrobili z radością i dużym zaangażowaniem.

Ozdobnie zapakowane paczki, starannie opisane imiennie, trafią teraz bezpośrednio do rąk naszych wychowanków. Każdy rok akcji to kolejne spełnione małe marzenie naszych dzieci.

Kim jest dla nich Gwiazdor? – *Z pewnością to nie jest Święty Mikołaj – uważa ośmioletni Antoś z ogniska „Grono”. – Mikołaj ma czerwony kubraczek, długą białą brodę, śmieszne nakrycie głowy, dzwoneczek, często myli drogę i nie zawsze przynosi wymarzone prezenty.*

Co innego Gwiazdor: – *Zawsze jest na czas i bardzo dokładnie czyta listy z moimi marzeniami – dodaje Antoś. – W tym roku poprosiłem Gwiazdora o deskorolkę i dużo słodczy.*

Agnieszka Bolesła

Lekowo: jesienna wycieczka do lasu



W październiku br. maluchy z przedszkola „Krasnala” w Lekowie, wykorzystując piękną pogodę i uroki jesieni, wybrały się na wyprawę do pobliskiego lasu.

– *Ta wycieczka dostarczyła nam nie tylko wielu informacji na temat czwartej pory roku, lecz także niezapomnianych wrażeń – mówią wychowawczynie z „Krasnala”. – Wyjście poprzedziła rozmowa profilaktyczna „Jak zachowujemy się w lesie”.*

Dzieci dzieliły się swoją wiedzą, jak należy dbać o środowisko przyrodnicze. Zgodnie stwierdziły, iż nie można niczego zrywać, łamać i zaśmiecać.

Nie zapomniały o przestrzeganiu zasad bezpieczeństwa podczas przechodzenia przez ulicę. Las odkrył przed nimi swoje piękno.

– *Podziwialiśmy jesienną barwy, rosnące krzewy i drzewa, słuchaliśmy odgłosów przyrody – relacjonują nauczycielki. – Największą radość dzieciom sprawiło zbieranie kasztanów i bieganie po lesie.* (mg)

Stary Borek: odwiedziny w „Mlecznej Krainie”



W przedszkolu TPD w Starym Borku, w listopadowym klimacie żółto-brązowej, suchej i skrzypiącej liści jesieni, odbyły się nietypowe zajęcia kulinarno-poznawcze.

Dzieci, pod opieką przedszkolanki, odwiedziły – stworzoną przez siebie – „Mleczną Krainę”. Przedmio-

tem zajęć były nie tylko smaczne i zdrowe przetwory mleczne, lecz także krowy.

O właściwościach mleka dzieci wiedzą już dużo. Potrafią także dokonać podstawowej klasyfikacji nabiału. Teraz jednak była okazja do spróbowania poszczególnych produktów i oczywiście świetnej zabawy!

(id)

Koszalin: kabina integracji sensorycznej



W przedszkolu TPD „Przyjaciół Dziecka” przy ulicy Tatarkiewicza w Koszalinie stanęła kabina integracji sensorycznej.

– *Pomagamy dzieciom, które mają specjalne potrzeby, a ich rozwój wymaga wsparcia – deklaruje Bartosz Zabrocki, dyrektor placówek koszalińskiego TPD. – Systematycznie doposażamy nasze obiekty, tak, by spełniały najwyższe standardy opieki.*

Kabinę stanowi stabilna i sztywne posadowiona metalowa konstrukcja złożona ze stojaka i wyposażona w dwie ruchome belki pozwalające na montaż urządzeń dodatkowych,

w tym: huśtawki typu wałek stosowanej podczas ćwiczeń koordynacyjnych; huśtawki typu gniazdo do ruchu liniowego dziecka na przód i w tył oraz na boki; hamaku umożliwiającego kołysanie się wyciszające, odprężające i rozwijające umiejętność skupiania się; wiszącej piłki do terapii obrotowej; piłki do terapii rąk i nóg, masażu i rehabilitacji; piłki terapeutycznej; linki wspinaczkowej; drabinki sznurkowej.

Nieprawidłowa integracja sensoryczna wiąże się z dysfunkcjami, które objawiają się m. in.: nieprawidłowym poziomem aktywności ruchowej, wzmożoną lub obniżoną wrażliwością na bodźce, obniżonym poziomem koordynacji ruchowej, niewłaściwym poziomem uwagi. Może to mieć wpływ na uczenie się, zachowanie i rozwój społeczno-emocjonalny dziecka.

Paweł Łukaszewicz

Oparzno: Gwiazdor w „Strażnicy”



Drugi raz mamy przyjemność uczestniczyć w Akcji Gwiazdor, skierowanej do dzieci, których rodzice znajdują się w trudnej sytuacji materialnej. Tych najbardziej potrzebujących, które są pod opieką koszalińskiego TPD.

Dzięki akcji podopieczni oparzeńskiego ogniska i wielu innych w regionie mieli okazję przygotować listy do Gwiazdora, w których podzielili się swoimi pasjami, osiągnięciami, trudnościami, marzeniami i wyrazili nadzieję na otrzymanie upragnionych prezentów. Prezentów potrzebnych i wyczekiwanych.

Przed rozpoczęciem pisania listów, zorganizowaliśmy spotkanie, podczas którego wychowawca i pedagog „Strażnicy” opowiedzieli o istocie akcji i zachęcali dzieci do dzielenia się swoimi małymi i dużymi marzeniami. Wychowankowie przygotowali listy głównie w ognisku, rzadziej w domu, pracując wytrwale nad ich treścią i estetyką, tak, aby każdy był czytelny, ozdobiony i wyjątkowy.

Gotowe dzieła zostały przez nas sprawdzone i przygotowywane do wysyłki. Od tego momentu rozpoczęło się wypatrywanie podarunków, aby na ostatnim etapie móc podziękować – w wybranej formie – osobom, które obdarowały dzieci prezentami, a co chyba nawet ważniejsze – radością płynącą z całej akcji.

Rezultaty pracy wychowanków „Strażnicy” wywołały uśmiech na naszych twarzach. Życzymy, aby maluchy zarażały optymizmem wszystkich, których spotkają na swojej drodze.

Dagmara Serafin
Anna Szyposzyńska

Wspieramy się w trudnym czasie



Wzrost zachorowań na COVID-19 i decyzja wojewody zachodniopomorskiego o zawieszeniu – od 24 października br. – zajęć stacjonarnych w naszych placówkach spowodowały, że przeszliśmy na pracę zdalną.

W koszalińskim ognisku TPD „Północ”, podobnie, jak od marca do czerwca br., pomagamy dzieciom w odrabianiu lekcji, umieszczamy propozycje zajęć na FB świetlicy, utrzymujemy stały kontakt telefoniczny i internetowy z podopiecznymi oraz ich rodzinami.

Ponadto organizujemy interesujące cykle zajęć online, żeby choć trochę umilić dzieciom czas spędzany w domu i stworzyć

możliwość bezpiecznych spotkań z ich przyjaciółmi i wychowawcami z ogniska.

2 listopada br., korzystając z aplikacji mobilnej, zorganizowaliśmy pierwsze zajęcia muzyczno-rytmiczne. Rozmawialiśmy na temat wartości rytmicznych nut oraz wspólnie wybieraliśmy kolędy i pastoralki, których chcemy w czasie pracy zdalnej nauczyć się grać na instrumentach i śpiewać.

Próbuję dostosować się do obecnej sytuacji, więc codziennie kontaktuję się z dziećmi na grupie TPD „Północ” przez Facebook Messenger pytając, jak radzą sobie z lekcjami, czy potrzebują pomocy, jak się czują, czy mają jakieś pomysły na kolejne zajęcia online.

Mam nadzieję, że tym razem, jak i poprzednio, będziemy wspólnie wspierać się w tym trudnym czasie, a przede wszystkim, że niebawem znów spotkamy się w naszej ukochanej świetlicy.

Monika Korpowska
Fot. TPD Koszalin

Zajęcia umuzykalniające w przedszkolu

Wychowanie muzyczne w życiu młodego człowieka pełni jedną z najważniejszych ról w jego wszechstronnym rozwoju. Wiek przedszkolny to najlepszy czas na edukację muzyczną. Zajęcia umuzykalniające w przedszkolu są zazwyczaj połączone z ruchem, śpiewem, słuchaniem, tworzeniem i grą na instrumentach. Dzięki edukacji muzycznej dzieci uczą się wyraźnej wymowy, rytmu, a przede wszystkim wyrażania siebie.

W każdy czwartek, w naszym przedszkolu „Przyjaciół Dziecka” przy ulicy Hołdu Pruskiego w Koszalinie, odbywają się zajęcia umuzykalniające. Dzieci zawsze reagują na ich zapowiedź radością; to czas, gdy mogą się wytuścić, wyklaskać, wyskakać, pobudzić, a także wyciszyć. Zajęcia prowadzone są w zależności od możliwości rozwojowych, ale także do zainteresowań dzieci. Czas ich trwania to od 15 do 20 minut, czasami nawet dłużej.

Repertuar piosenek jest zawsze doborzony do tematu kompleksowego. Większość treści z podstawy programowej staramy się rozwijać poprzez muzykę i ruch. Dodatkowe środki dydaktyczne podczas zajęć muzycznych, dają możliwość zobrazowania dziecku dokładnie to, co chcemy mu przekazać.

Dominika Majos
Fot. TPD Koszalin



Wychowanie poprzez teatr i sztukę



Przedstawienia teatralne dla przedszkolaków to nie tylko świetna zabawa. Kształtują one ich wrażliwość, a także rozwijają wyobraźnię.

Interaktywny charakter spektaklu wciąga dzieci w jego fabułę. Przez ten zabieg dziecko jeszcze bardziej wchodzi w świat teatru, wie, że ma wpływ na to, co za chwilę się wydarzy. Czasem musi wejść na scenę, coś zaśpiewać. Kontakt z tak szeroko pojętą sztuką jest bardzo ważnym elementem w rozwoju emocjonalnym i społecznym dziecka.

Na przykład podczas wrześniowego Dnia Przedszkolaka, w naszym przedszkolu „Przyjaciół Dziecka” przy ulicy Hołdu Pruskiego w Koszalinie, mogliśmy obejrzeć przedstawienie „Czerwony Kapturek” według braci Grimm. Dzieci aktywnie uczestniczyły w nim poprzez wspólne śpiewanie piosenek, poza tym odpowiadały na pytania mając przez to swój udział w fabule spektaklu.

Podczas przedstawienia wielokrotnie słychać było żywiołowe i spontaniczne reakcje, zarówno widzów, jak i jego uczestników. Nie ma w tym nic dziwnego, wybuchy śmiechu, pobudzona aktywność dzieci to tylko najprawdźszy dowód na to, że spektakl bardzo im się podobał.

Podczas przedstawień teatralnych możemy spotkać się z wieloma tego rodzaju zachowaniami. Dzięki temu dzieci mogą poznać abstrakcyjne pojęcia, takie jak: dobro, zło, sprawiedliwość, miłość, przyjaźń i wiele innych. Dlatego treści zawarte w przedstawieniach mają istotny wpływ na rozwój psychiczny, intelektualny, a nawet kształtowanie postaw moralnych, co pozwala na poszerzenie perspektywy spojrzenia na ludzi i rzeczywistość oraz wzbogaca doświadczenia życiowe dziecka.

Sabina Korzec
Fot. TPD Koszalin

Przedszkola TPD inne od wszystkich!

W przedszkolu TPD „Przyjaciół Dziecka” przy ulicy Dąbka w Koszalinie powstał gabinet logopedyczny.

– *Ta inwestycja była od dawna planowana* – przyznaje **Bartosz Zabrocki**, dyrektor placówek koszalińskiego TPD. – *Zajęcia logopedyczne powinny odbywać się w określonych warunkach, dogodnych dla dzieci i dla specjalisty.*



W dalszej kolejności w przedszkolu powstanie sala doświadczenia świata, czyli miejsce, które służy do stymulacji układu nerwowego i dostarczania maluchom bodźców wpływających na koncentrację, pamięć i aktywność fizyczną dziecka.

– *W sali znajdą się pomoce naukowe i przedmioty, które wspierają rozwój dzieci o specjalnych potrzebach* – dodaje dyrektor placówek.

Mogą to być elementy pomocne w rehabilitacji i pobudzaniu zmysłowym oraz wspierające stymulację przedsionkową, która odpowiada za świadomą i celową aktywność i kontrolę własnego ciała.

– *W ten sposób znajdziemy się w wąskim gronie przedszkoli tak specjalistycznie przygotowanych do opieki nad dziećmi* – podkreśla Bartosz Zabrocki.

Magdalena Grzybowska
Fot. TPD Koszalin

Życzymy świąt białych, pachnących choinką, barszczem, pierogami, świeżym siankiem, skrzypiących śniegiem pod butami, spędzonych w ciepłej i rodzinnej atmosferze, pełnych niespodziewanych prezentów.

Świąt dających radość i odpoczynek, zapomnienie o zmartwieniach i nadzieję na Nowy Rok, żeby był jeszcze lepszy niż ten, który właśnie przemija.

Każdemu z osobna, tym z bliska i tym z daleka, tym, którzy troski mają i tym, co nic o nich nie wiedzą, życzymy cudownych Świąt Bożego Narodzenia.

Przedszkole TPD „Bajkowa Kraina” w Oparznie
Katarzyna Pawlukiewicz i Beata Wróblewska



Drodzy wychowankowie i pracownicy TPD,

nastał świąteczny czas, dlatego niech te święta będą dla Was niezapomnianym czasem spędzonym w blasku choinki, wśród Rodziny i Bliskich.

Niech pod świąteczną choinką znajdzie się wszystko, o czym marzycie, a magiczna moc wigilijnego wieczoru przyniesie spokój i radość.

Życzę również, aby Nowy 2021 Rok obdarował każdego z Was zdrowiem, pomyslnością i szczęściem.



Jadwiga Plichta, kierownik i wychowawca ogniska „Przystań” w Koszalinie

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzę wszystkim podopiecznym Towarzystwa Przyjaciół Dzieci dużo radości, zdrowia i pogody ducha.

Niech tegoroczne święta będą czasem zadumy i oderwania się od codziennych zmagañ i trosk. Życzę, aby były dla wszystkich symbolem miłości i bliskości bliźniego.

Izabela Halicka, wychowawca w ognisku „Przystań” w Koszalinie



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzę wszystkim wychowankom i ich bliskim zdrowych, radosnych i pięknych chwil, dużo miłości przy wigilijnym stole, z kołędą na ustach i uśmiechem od ucha do ucha.

Aby pod choinką było wszystko, co się Wam wyśniło. Kołędujcie głośno, ile tchu w piersi, niech sąsiedzi wiedzą, że jesteście najgłośniejsi. A Nowy Rok niech obdaruje wszystkich pomyslnością i szczęściem.

Elżbieta Ziętak, wychowawca w ognisku „Mrowisko” w Brzeźnie



Kochane Dzieci, drodzy Rodzice, Przyjaciele przedszkola,

z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia życzę Wam dużo radości, zdrowia, optymizmu i nadziei. Aby nadchodzący Nowy – 2021 – Rok był dla Was czasem spełniania najskrytszych marzeń.
Wesołych Świąt!

Dominika Badyńska, kierownik przedszkola „Przyjaciół Dziecka” w Koszalinie



Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia życzymy Wam: zdrowia, bo w tym czasie najważniejsze, radości ze wspólnie spędzonych chwil, uśmiechu, aby zawsze gościł na Waszych twarzach oraz miłości i wymarzonych prezentów.

Katarzyna Ryś, nauczyciel grupy przedszkolnej „Republika Malucha” w Kluczkowie;
Kamila Waszczyk, pomoc nauczyciela;
Aneta Szymurska, opiekun żłobka;
Agnieszka Wojtuniak, pomoc opiekuna żłobka „Republika Malucha” w Kluczkowie



Wielkimi krokami zbliżają się ku nam Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok. Ten szczególny czas spędzamy zazwyczaj w gronie najbliższych, ciesząc się blaskiem choinkowych światełek i uśmiechem na twarzach Kochanych. Choć marzenia nie zawsze się spełniają, a życie stawia przed nami coraz to nowe wyzwania, chwile takie jak te, spędzone przy wigilijnym stole, wszystko wynagradzają.

Życzę dzieciom, pracownikom placówek i sympatykom TPD, aby ta świąteczna atmosfera opromieniała Wasze dni aż do... następných Świąt Bożego Narodzenia

**Wanda Kielar,
sekretarz Oddziału Okręgowego TPD
w Koszalinie**

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia składam Wam serdeczne życzenia wszelkiej pomysłowości, szczęścia i miłości. Aby czas spędzony w gronie najbliższych napełnił Wasze serca spokojem i radością.



Niech niepojęta moc Chrystusa rozjaśni każdą przeszytą życia, a siła, nadzieja i pozytywna energia nie opuszczają Was przez cały Nowy 2021 Rok.

**Kinga Kricka,
nauczyciel w przedszkolu „Rumcajs” w Brzeźnie**

Moi drodzy,

z okazji Świąt Bożego Narodzenia pragnę złożyć Wam życzenia: Kiedy świąteczny stół się ugina, śpiewa kolędy cała rodzina, na niebie pierwsza gwiazdka już świeci, niech Was bogaty Mikołaj odwiedzi. W te piękne święta niech każdy pamięta z głębi serca płynące życzenia: zdróweczka, marzeń spełnienia, iskierek radości i dużo miłości.



Kazimierz Lechocki, wójt gminy Świdwin

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia, życzę wszystkim dużo zdrowia, bo to w tym trudnym dla nas czasie jest najważniejsze. Aby każdy z nas mógł spędzić święta w pełni sił i w gronie najbliższej rodziny. Spokoju, żeby świąteczny nastrój pozwolił każdemu zapomnieć, choć na chwilę o problemach, chorobach i nękającej nas pandemii. Rodzinnego ciepła, by nikt w święta nie zaznał samotności i odrzucenia. Nadziei i wytrwałości, abyśmy doczekali szybkiego powrotu do normalnego życia, nauki i pracy.

**Anna Szyposzyńska,
wychowawca w ognisku „Strażnica” w Oparznie**



Kochani,

w tym wyjątkowym czasie zbliżające się Święta Bożego Narodzenia napełniają nas falą niezwykłych wzruszeń. Na myśl przywodzą słowa księdza Jana Twardowskiego: „Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”.

Życzę więc, moi drodzy wychowankowie oraz koleżanki i koledzy z TPD, aby tegoroczne święta były dla nas wszystkich niezapomniane, przy wigilijnym stole nie zabrakło ukochanych osób, a pod pachnącą jodłą każdy znalazł prezent ułożony przez kochające dłonie.

W Nowym Roku żyjcie tak, aby każdy kolejny dzień był niesamowity i wyjątkowy. Wypełniajcie każdą chwilę tak, aby potem wspominać ją z radością. Czerpcie energię ze słońca, wiejącego wiatru i uśmiechu innych. Szukajcie w sobie siły i entuzjazmu. Żyjcie najpiękniej jak umiecie. Po swojemu. Spełniajcie się.

**Bożena Anna Cymbała,
wychowawca w ognisku „Skrzaty”
w Słonowicach**



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia składam wszystkim najserdeczniejsze życzenia.

Z nadchodzącą pierwszą Gwiazdką, przy kolędzie, w blasku świec

i unosząc się zapachu świerkowych gałązek życzę Wam, abyście otuleni ciepłem najbliższych Wam osób spełniali swoje marzenia, byli zdrowi, radośni, uśmiechnięci i szczęśliwi.

A magię świąt niech dopełni garść cudownych prezentów, przy dźwięku dzwoneczków sań Świętego Mikołaja i migoczących płatkach śniegu za oknem. Samych wspaniałości dla Was.

**Marzena Wisłocka, kierownik i wychowawca
w ognisku „Chatka Puchatka” w Świdwinie**



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia, życzę wszystkim samych pięknych chwil w gronie najbliższych osób, wyjątkowej atmosfery pełnej radości, wytchnienia i zatrzymania od codziennego pędu, wiele ciepła oraz dużo zdrowia, szczęścia, optymizmu i serdeczności. **Wesołych Świąt!**

Beata Robak,
nauczyciel w przedszkolu
„Krasnale” w Lekowie

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia przesyłam Wam życzenia: wielu przyjaciół w tym trudnym czasie, bo z nimi wszystko przeżyć da się, miłości i zrozumienia, błędów własnych i cudzych wybaczenia, bliskich obok siebie, pomocnej ręki w każdej potrzebie, rozwoju własnego, uśmiechu przyjaznego małych i dużych potrzeb spełnienia, wspomnień nie do zapomnienia, zdrowie, żeby się trzymało, żeby w nowej rzeczywistości funkcjonować się dało, czasu na dbanie o siebie i bliskich, szacunku od i dla wszystkich, do światła marzeń mostu, szczęścia, tak po prostu!



Życzę Wam, żeby święta były wyjątkowym czasem, nie dlatego, że świat wokół nas opanowała pandemia, ale dlatego, żebyście mogli spędzić je tak, jak sobie wymarzyliście!

Dagmara Serafin, pedagog rodzinny
w ognisku „Strażnica” w Oparznie

Szanowni Państwo,
z okazji Świąt Bożego Narodzenia proszę przyjąć ode mnie wyrazy uznania. Dziś, kiedy cały świat zmaga się z pandemią, Państwa praca nabiera zupełnie innego znaczenia. Jako społeczność – kadra i wychowankowie – jesteśmy odpowiedzialni za siebie nawzajem, za swoje zdrowie.

Wszystkim swoim wychowankom i współpracownikom życzę pełnych miłości i spokoju Świąt Bożego Narodzenia, a przede wszystkim dużo sił i zdrowia. Życzę również, aby wszystkie podejmowane przez Was działania w nadchodzącym Nowym Roku zakończyły się sukcesem.

Joanna Radko, dyrektor
Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej
w Starych Bielicach

Drogie Dzieci!

Życzę Wam, aby Wasze dzieciństwo było jak najlepsze i trwało jak najdłużej. Nie dorastajcie za szybko, cieszyć się każdym dniem i bez troską, zwłaszcza w przedświątecznej atmosferze i później, gdy na niebie pojawi się pierwsza Gwiazdka. Życzę Wam świątecznie: dużo miłości, radości, szczęścia, zdrowia i obecności najbliższych, a w Nowym Roku – spokoju, realizacji marzeń i powodzenia w szkole. Niech nikt i nic nie przeszkadza Wam w byciu sobą!

Ewa Antoszak,
Społeczny Rzecznik Praw Dziecka TPD
w Koszalinie



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia, składam Wam serdeczne życzenia. Niech te święta, tak wspaniałe, będą całe jakby z bajek. Niechaj gwiazdka z nieba leci, niech Mikołaj tuli dzieci. Białych puch niech z góry

spada, niechaj pieśń w nocy gada.
Niech choinka pachnie pięknie,
no i radość będzie wszędzie.

Justyna Basiejko,
koordynator przedszkoli TPD w gminie Świdwin

Kochane Dzieci i wszyscy Przyjaciele!



W szczególnej atmosferze nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia życzymy Wam zdrowia, uśmiechu i radości, realizacji planów i spełnienia marzeń, akceptacji i poczucia bezpieczeństwa, a Nowy – 2021 – Rok niech Wam przyniesie same dobre

dni i pozytywne emocje.

Pamiętajcie, że każda – nawet najtrudniejsza chwila – mija, tak, jak po każdej burzy wychodzi słońce. Życzymy Wam także energii, optymizmu i pozytywnego nastawienia do ludzi i świata!

Sylwia Ćwirko i Agnieszka Bolesta,
wychowawcy w ognisku „Grono” w Koszalinie



Niech czas Świąt Bożego Narodzenia będzie pełen atmosfery radości, wytchnienia i zatrzymania w codziennym pędzie. Życzę wszystkim, by Święty Mikołaj przyniósł Wam i nam najpiękniejszy prezent – dużo miłości! Wszystkim Dzieciom i ich Rodzicom życzę wszystkiego najlepszego. **Wesołych Świąt!**

Sebastian Basiejko,
kierownik referatu Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia
i Promocji w Urzędzie Gminy Świdwin



Najdroższe Dzieciaki, Dzieci i Dzieciska, niech Betlejemską Gwiazdą Wam błyska z daleka i z bliska jak iskra z ogniska. Życzymy Wam szybkiego powrotu do „Zacisza”, zdrowia końskiego i spokoju niebiańskiego. Prezentów zacnych, pomysłów szalonych i dzikich przygód i innych wygód.

Beata Gidaszewska i Wojciech Madera,
wychowawcy z ogniska „Zacisze” w Koszalinie
(dop. red.: Beata zrobiła zdjęcie, Wojtek w roli Mikołaja)

Wszystkim przyjaciołom dobra, tym, którzy dbają o to, by dzieciństwo było nim wypełnione tak bardzo, by na zło nie zostało już ani krzty przestrzeni, życzę jasnych dni, życzliwości, ciepła, wytrwałości, radości płynącej z prostoty pojmowania świata i wielu chwil zachwytu nad dziecięcym pragnieniem dobra.

Pełnych cudów Świąt Bożego Narodzenia!

Włodzimierz Popiołek, wójt Gminy Kołobrzeg

Kochane Dzieci!



Życzymy Wam radosnych i szczęśliwych Świąt Bożego Narodzenia w gronie najbliższych i przyjaciół. Przeżyjcie ten magiczny czas po swojemu, ale z uśmiechem i ciepłem w sercu. Oby Święty Mikołaj nie szczędził Wam pięknych prezentów. Wszystkim koleżankom i kolegom z TPD życzymy wyjątkowych i rodzinnych świąt, przeżytych w zdrowiu, bez pośpiechu i z dala od trosk. Znajdźmy czas, żeby być z tymi, którzy szczególnie potrzebują naszej obecności.

Wszystkim życzymy, aby Nowy Rok przyniósł spełnienie najskrytszych marzeń, nową porcję sił i energii do realizacji wszystkich planów. Niech miłość będzie w nas wszystkich!

Sylwia i Bartosz Zabroczy z synami Julkiem i Leonem

(dop. red.: Sylwia prowadzi zajęcia logopedyczne, Bartosz jest dyrektorem placówek koszalińskiego TPD)



Wspaniałych chwil w ciepłe domowego ogniska, dużo miłości, zdrowia i uśmiechu na twarzy z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia życzą

Karolina i Łukasz Szamburscy

(dop. red.: Karolina jest specjalistką ds. kadr i płać w biurze TPD w Koszalinie, a Łukasz zaprzyjaźnionym z TPD grafikiem i rysownikiem)



Na nadchodzący świąteczny czas życzę Nam wszystkim: wyjątkowości w codzienności, radości z małych rzeczy, dużo zdrowka, miłości oraz spokoju. Niech to będzie piękny czas spędzony w rodzinnym gronie.

Magdalena Nicpoń, pedagog, wychowawca, socjoterapeuta, specjalista ds. organizacji i funkcjonowania placówek TPD



Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia życzę Wam dużo spokoju, wiary w przyszłość oraz dobrej i bezinteresownej miłości, bo tylko dlatego warto żyć. A Nowy Rok 2021 niech będzie dla Was wszystkich pomyslny pod każdym względem.

**Henryk Zabrocki,
prezes
koszalińskiego
oddziału TPD**

Drogie Koleżanki i Koledzy,

niech te Świąta Bożego Narodzenia będą dla wszystkich dzieci, jak z bajki, srebrzyste od zimowych gwiazdek, pachnące choinką, wypełnione dźwiękiem dzwoniaków reniferów.

Niech sanie Świętego Mikołaja będą pełne radości, niespodzianek, prezentów. Niech spełnią się marzenia każdego dziecka. Niech wszystkie smutki pójdą w kąć, dzisiaj życzymy wszystkim Wesółych Świąt.

Dzieci i wychowawcy z przedszkola „Przyjacieł Dziecka” w Koszalinie (grupa „Żabki”): Jolanta Kokoszka, Małgorzata Wojtkiewicz i Katarzyna Zbrzeźniak



Drogie Dzieciaki, mam dla Was dobre wieści. Każde z Was jest bohaterką i bohaterem wyjątkowej historii – pomyślcie, ile postaci z książek i filmów przypomina Wam Was samych. Przeżywacie niezwykle przygody – odkrywanie okolicy z przyjaciółmi, czas spędzony w wakacyjnym słońcu, opowiadanie historii i gry w zimne wieczory. Spotykacie wokół siebie magię – zapach ciasteczek wyciągniętych z piekarnika, żółte liście wirujące na wietrze w lesie, płomień ogniska migoczący w mroku.

To Wasz czas! Choć czasem świat wydaje się nieprzyjaznym miejscem, wciąż jest pełen dobrych ludzi, ciekawych działań i nieskończonych możliwości, które czekają na spotkanie z Wami. A Wy macie moc do tego, by w tych spotkaniach uczestniczyć – czy to będzie moc uśmiechu, niesienia pomocy, twórczego działania, czy sprawności fizycznej. Życzę Wam, żebyście zawsze o tym pamiętali i na zawsze pozostali młodzi – tak jak ja!

Hanna Krocak, socjolożka i nauczycielka akademicka, badaczka w Centrum Doradztwa Zawodowego dla Młodzieży w Poznaniu, bratanica Urszuli Drag, nauczycielki w przedszkolu „Motylki” w Manowie



Kochane Dzieci,

w ten cichy i jedyny w roku świąteczny wieczór życzę Wam, aby pokój i spokój ogarnęły serca Wasze.

Nowych nadziei w nadchodzącym roku!

**Adam Swat,
koordynator przedszkoli
TPD w gminie Kołobrzeg**

Firma MPS wsparła dzieci z placówek TPD

W listopadzie br. firma MPS International przekazała placówkom koszalińskiego TPD 800 litrów płynu do dezynfekcji rąk Antiseptus. Organizacja każdego dnia ma pod swoją opieką ponad 700 dzieci w 33 punktach: żłobkach, przedszkolach, ogniskach i Placówce Opiekuńczo-Wychowawczej w Starych Bielicach.



Z korzyścią dla dzieci

Płyny zostały dostarczone pod siedzibę oddziału i tam zmagazynowane. Będą sukcesywnie przekazywane do placówek. Transport z magazynu MPS nieodpłatnie zorganizowała firma DB Schenker Polska.

Uroczyste podziękowanie przedstawicielom MPS International za wsparcie odbyło się w biurze TPD. Zgodnie z decyzją i uchwałą zarządu oddziału **Wanda Stypułkowska**, prezes MPS International, została uhonorowana Odznaką Specjalną „Przyjaciół Dziecka” i pamiątkową statuetką. Gospodarzem ceremonii był **Henryk Zabrocki**, prezes TPD w Koszalinie.

Członkowie TPD docenili też zaangażowanie MPS w zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim dzieciom. Firma na początku tego roku szkolnego przekazała koszalińskim szkołom 6,5 tys. litrów płynu Antiseptus.

– *To wielka sprawa, że MPS dostrzega potrzeby dzieci – powiedział Henryk Zabrocki. – Firma wspiera również naszą placówkę w Starych Bielicach.*

Rozwój zrównoważony

MPS International w Koszalinie to producent kosmetyków, opakowań z tworzyw sztucznych i środków czystości. Firma powstała w Szwecji w latach 70. XX wieku, koncentrując się na produkcji butelek plastikowych. W 1991 roku została przeniesiona i zarejestrowana w Polsce. MPS słynie z konsekwentnie realizowanego rozwoju, budowania trwałych więzi społecznych, dobrych relacji z partnerami biznesowymi i dbałości o środowisko naturalne.

– *Od trzydziestu lat w ramach swoich możliwości staramy się pomagać – mówiła Wanda Stypułkowska podczas spotkania w TPD. – Ten rok jest nietypowy, a naszemu biznesowi sprzyja, bo produkujemy akurat środki czystości i dezynfekcyjne, więc nie mieliśmy innego wyjścia, tylko musieliśmy pomóc naszej społeczności.*

– *Mieliście, ale zrobiliście coś odwrotnego!* – wtrącił Henryk Zabrocki.

– *Zrównoważony rozwój biznesu mamy wpisany w DNA firmy – przyznała z uśmiechem prezes MPS International.*

Dwie nagrody dla MPS

Uroczystość zbiegła się z innym wydarzeniem. Północna Izba Gospodarcza w Koszalinie przyznała prezes MPS International Wandzie Stypułkowskiej tytuł Menagera Roku 2020, doceniając w ten sposób „wsparcie lokalnej społeczności w czasie pandemii, a także inne działania podejmowane przez MPS między innymi na rzecz kultury”.

Przykładem tych działań jest istniejąca od 2016 roku przy MPS International Galeria MPS, która promuje polskich artystów, nie tylko lokalnych. Na czas obostrzeń, spowodowanych pandemią, Galeria MPS przeniosła swoją działalność do sieci.

W tej samej IV edycji konkursu Pracodawca Roku Pomorza Północnej Izby Gospodarczej w Koszalinie firma MPS International zwyciężyła również w prestiżowej kategorii: społeczna odpowiedzialność biznesu.

Dziękujemy i gratulujemy!

*Magdalena Grzybowska
Fot. MPS Koszalin/TPD Koszalin*

Dobre wyposażenie na czas pandemii

W ramach programu „Temperatura Dobra”, Fundacja Ziko dla Zdrowia przekazała 300 placówkom TPD w kraju bezdotykowe termometry na podczerwień i materiały edukacyjne dotyczące pomiaru temperatury ciała. Wszędzie, gdzie w ramach działalności organizacji, przebywają dzieci i młodzież, przestrzegane są zasady bezpieczeństwa: odbywa się pomiar temperatury, obowiązuje noszenie maseczek, utrzymywanie dystansu społecznego; obiekty są regularnie dezynfekowane, w niektórych pracują ozonatory.

Nowy partner TPD

Przedstawiciele darczyńcy podkreślają, że zwłaszcza teraz, w dobie pandemii, dla dzieci duże znaczenie ma opieka środowiskowa. Choćby nawet odbywała się online. W placówkach TPD w całym kraju zwykle przebywa 10.000 młodych ludzi. W samym regionie koszalińskim – 700, a wliczając w to tepedowskie obiekty w innych miejscowościach byłego województwa – niemal 1.000 osób.

Zakup termometrów został sfinansowany z darowizn podatkowych. Fundacja współpracuje z Zarządem Głównym TPD od tego roku. Przyszłość tej współpracy jawi się bardzo obiecująco. Organizacje chcą wspólnie podejmować działania na rzecz dzieci i młodzieży skupiając

się na ochronie i promocji zdrowia, pomocy społecznej i edukacji.

Z programu „Temperatura Dobra” koszaliński oddział TPD otrzymał 30 termometrów. – *Wszystkie trafią do naszych żłobków, przedszkoli i ognisk – wyjaśnia Bartosz Zabrocki, dyrektor placówek TPD w Koszalinie i wiceprezes Zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego w Szczecinie. – Każde urządzenie służące wypełnianiu obostrzeń sanitarnych jest dla nas istotnym wsparciem.*

Pomoc rzeczowa z Fundacji Ziko dla Zdrowia oraz koszalińskiej firmy MPS (piszemy o tym wyżej), to nie jedyne przejawy odpowiedzialności społecznej i solidarności przedsiębiorców z najstarszą i kompleksowo dbającą o dobro dzieci organizacją w kraju.

Nic się nie zmrzuje!

Bartosz Zabrocki o innych przypadkach wspierania TPD mówi: – *Paletę środków czystości otrzymaliśmy również od firmy Sanchem. Prezent przyszedł bez zapowiedzi. Którego dnia odebraliśmy telefon, że mamy do odbioru dostawę kurierską.*

Dyrektor placówek przyznaje jednak, że rozesłał do ponad 30 polskich firm chemicznych, zajmujących się produkcją i/lub dystrybucją tego rodzaju środków, pisma z prośbą o wsparcie działalności oddziału w zakresie rygorów pandemicznych.

– *Okazało się, że mamy więcej sojuszników niż początkowo sądziliśmy – dodaje z uśmie-*

chem. – *Karton ze środkami do dezynfekcji otrzymaliśmy też od firmy Buzzil Werk. Ponieważ lubimy dzielić się z innymi, czterysta litrów płynu zawieźliśmy do TPD w Szczecinie.*

Cześć placówek, np. ogniska, realizują swoje zajęcia online, lecz po powrocie do nich dzieci, przyda się wszystko to, co teraz trafia do magazynów koszalińskiego oddziału.

Bartosz Zabrocki wyjaśnia: – *Na potrzeby naszych placówek kupiliśmy parownicę do podłogi, zapas masek i środków dezynfekcji oraz kamerę termowizyjną, która służy do dokładnego mierzenia temperatury. Zamawiamy lampy UVC, które będą dezynfekować pomieszczenia w przedszkolu przy ulicy Tatariewiczza w Koszalinie.*

Jednak to nie koniec inwestycji w placówkach. W tym samym przedszkolu stanęła kabina do integracji sensorycznej (piszemy o niej na str. 5).

*Jan Zalewski
Fot. TPD Koszalin*



Dwa oblicza izolacji dzieci w pandemii

W marcu tego roku znaleźliśmy się wszyscy w zupełnie nowej rzeczywistości, na którą nikt z nas nie był przygotowany. Pandemia i jej rezultaty, w taki czy inny sposób, wyróciły świat i nasze życie do góry nogami. Jednym z tych skutków jest izolacja. Nie możemy uczestniczyć w życiu kulturalnym, ograniczyliśmy kontakty społeczne i towarzyskie, w maseczce trudno jest uprawiać sport. Wiele osób dorosłych pracuje w trybie zdalnym, a dzieci i młodzież w taki sam sposób realizują program nauczania.



Anna Poznańska

Sens w stadzie

Nikom nie jest z tym komfortowo. Człowiek to istota stadna i obecność innych daje nam w dużym stopniu poczucie sensu i bezpieczeństwa. Z innymi i wśród innych młody człowiek przyswaja wiedzę, nabiera doświadczenia, przeżywa emocje, szuka nowych relacji.

Dzieciom i młodzieży jest o tyle trudniej, że izolacja ogranicza im istotną potrzebę rozwoju – kontaktu z rówieśnikami i nabywania kompetencji społecznych. Dorośli mają już tę naukę za sobą, ale dzieciństwo i okres adolescencji z natury nie mogą obejść się bez wspomnianych kontaktów rówieśniczych. Im dziecko jest starsze, tym bardziej te kontakty są niezbędne.

Gdy dzieci w wieku przedszkolnym zaczynają wchodzić powoli w świat społeczny, pojawia się potrzeba bycia członkiem grupy i identyfikacji z grupą. W bezpośrednich kontaktach maluchy uczą się adekwatnych zachowań, radzenia sobie z trudnymi emocjami, wspólnego przeżywania radości i poczucia wspólnoty.

Dziecko jest – i ma prawo być – egocentryczne, dopiero swobodna eksploracja w grupie rówieśniczej pozwala młodemu człowiekowi dostrzec potrzeby innych, a równocześnie chronić własne.

Centrum wszechświata

Cały okres przedszkolny to trudne stąpanie po wąskiej linii między asertywnością, a empatią. Każdy dzień jest ważny, każdy inny. Obecnie sytuację komplikuje fakt, że przedszkolaki nade wszystko potrzebują ruchu, a w warunkach izolacji nie zawsze mogą tę potrzebę realizować we właściwym i charakterystycznym dla siebie stopniu i zakresie.

Przy tym, co ważne, im młodsze jest dziecko, tym bardziej zmysłowo odbiera ludzi i otoczenie. Tylko dzięki uruchomieniu wielu zmysłów uczy się i prawidłowo odbiera świat zewnętrzny. W domu czekają na przedszkolaka różne – niestety, niesprzyjające jego harmonijnemu rozwojowi – pokusy: komputer, telewizor, które tylko imitują rzeczywistość. Najgorsze jest jednak to, że imitują bardzo dobrze, oszukując zmysły i nie pozwalając się oderwać.

Brak ruchu i organizacji dnia, więcej śmieciowego jedzenia i słodyczy – wszystko to powoduje tycie, lecz również problemy z zachowaniem.

Jednak okres przymusowej izolacji może mieć dla przedszkolaka również dobre strony – jeżeli przebywa w domu z rodzicami, może się nimi w końcu nacieszyć. Dla dziecka w wieku przedszkolnym to rodzina jest w dalszym ciągu centrum wszechświata.

Nowy punkt odniesienia

Im dziecko starsze, tym bardziej wszystko się komplikuje, ponieważ dzieci w młodszym wieku szkolnym jeszcze bardziej potrzebują grupy rówieśniczej. Zauważyć to można, rozmawiając z ośmio-, dziewięcio- lub dziesięcioletkiem: „Szkoła to przede wszystkim koleżanki i koledzy” – mówi, a to zdrowy objaw. Dzieci porównują się, dzielą i konfrontują życiowe doświadczenia z rówieśnikami. Chociaż rodzina nadal jest niezwykle ważna, to grupa staje się dla nich punktem odniesienia.

W warunkach izolacji dzieci nie uczestniczą także w zajęciach dodatkowych, które dają im mnóstwo radości i pozwalają na poszerzenie kontaktów. Niebezpieczne dla przedszkolaków są inne zagrożenia w postaci: długotrwałego oglądania telewizji, korzystania z komputera, zwłaszcza drastycznych i brutalnych gier strategicznych, niezdrowego odżywiania się i braku ruchu.

Podczas zdalnych lekcji trudno im się skupić, co dostrzega wielu rodziców. Właściwie nie sposób wymagać, aby dzieci samodzielnie i regularnie uczestniczyły w e-lekcjach.

Tradycyjna, czyli stacjonarna nauka w szkole to grupowe doświadczenie wielozmysłowe. Jeżeli chcemy pomóc dzieciom w tym dziwnym dla nich, z pewnością trudnym czasie, ustalmy nowe zasady, pilnujmy ich obowiązywania i przestrzegania, ale przy tym nie wyobrażajmy sobie, że samodzielnie nauczą się np. matematyki lub geografii.

Izolacja jak... wakacje

Czasami jednak warto odpuścić sobie i innym i potraktować izolację jako swego rodzaju wakacje.

Izolacja, którą właśnie przeżywamy, to prawdopodobnie pierwsze tego rodzaju doświadczenie człowieka od zarania dziejów. Tak naprawdę nikt z pełnym przekonaniem nie wie, jak teraz żyć, zachowywać się i postępować. Jeżeli nie wiedzą tego dorośli, dzieci tym bardziej!

W tej sytuacji, nastolatek ma najtrudniej, a co za tym idzie – rodzice nastolatka mają najtrudniej. Grupa rówieśnicza jest nastolatkowi potrzebna, jak powietrze. Zdecydowanie nie potrafi żyć bez koleżanek i kolegów. Kompensuje sobie życie społeczne przy pomocy internetu, ale z czasem okazuje się, że to, co do niedawna było tak niesamowicie atrakcyjne, czyli gry i wielogodzinne plotkowanie na portalach społecznościowych, teraz wydaje się pozbawione sensu, gdy nie można spotkać się z kimś w realu.

Na zwykłą burzę hormonalną i zmiany nastroju nakłada się poczucie osamotnienia i wyobcowania. Chociaż nastolatki kochają rodziców, to jednak od dawna mama i tata nie są

dla nich punktem odniesienia. Zwykle z nastolatkiem trudno żyć, w warunkach izolacji to wyzwanie może być spotęgowane.

Lęki i niepokoje

Jednak za wszelką cenę nie wolno dać się zwariować! Można wybrać z naszego życia rzeczy ważne i ważniejsze, a te mniej ważne po prostu sobie odpuścić. Jakie to są sprawy mniej ważne? Cóż, niestety, każdy musi samodzielnie odpowiedzieć sobie na to pytanie.

Warto pamiętać, że ani przedszkolak, ani uczeń, ani nawet nastolatek nie żyje w próżni. Ich kondycja emocjonalna jest mocno i bezpośrednio powiązana ze stanem psychicznym osób dorosłych. Reakcje dzieci i młodzieży w warunkach, w jakich musimy funkcjonować, mogą być bardzo zróżnicowane. Zależy to od ich psychiki, indywidualnych potrzeb, atmosfery w rodzinie, warunków bytowych i wielu innych wartości zmiennych.

Młodzi ludzie są doinformowani i zainteresowani aktualnymi wydarzeniami. Często niezwykle intensywnie przeżywają wiadomości na temat koronawirusa i reagują niepokoje, a nawet lękiem; to również zależy od tego, jak całą sytuację postrzega rodzina. Kiedy cały dzień włączony jest telewizor i domownicy bombardowani są wyłączniami informacjami o wirusie i zagrożeniach, wiadomości negatywne kumulują się, a stres rośnie.

Jak na bezludnej wyspie

Co wobec tego robić? To nie wymaga indywidualnej odpowiedzi. Warto sobie przypomnieć o książkach, filmach, grach planszowych. Jeżeli dorośli będą zachowywać zdrowy rozsądek, z pewnością udzieli się on dzieciom. Przykład idzie z góry.

Nastolatki patrzają i słuchają. Chociaż niekiedy wydaje się, że uważają najbliższych za eksponaty z wykopaliisk paleontologicznych, rodzice naprawdę są dla nich ważni. Z kolei dla wszystkich, małych, dużych i starszych, istotne jest jeszcze coś – nieuchwytny, a jedynie wyczuwalny duch zaufania, akceptacji i bezpieczeństwa. Coś więcej niż obecność. Obecność aktywna i pozytywna.

Wszystkim dzieciom: młodszym, starszym i nastolatkom podpowiadam, aby czas izolacji przemienili w swego rodzaju wakacje na bezludnej wyspie. Maluchom życzę, żeby rodzice dostrzegali w nich ludzi, a nastolatkom, żeby popatrzyli na rodziców, jak na ludzi. Wszystkim życzę dużo cierpliwości i odkrywania coraz to nowych światów alternatywnych.

Fot. Jerzy Poznański

„Nie mogę przejść obojętnie wobec krzywdy dziecka..”

Rozmowa z **Ewą Antoszak**, Społecznym Rzecznikiem Praw Dziecka Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD) w Koszalinie

– **Dlaczego zdecydowała się pani na pełnienie tej nietłowej funkcji?**

– Dzieci nie mogą same zatroszczyć się o siebie, dlatego – w imieniu TPD – dbam o dobro najmłodszych, interesuję się ich zdrowiem psychicznym i sytuacją rodzinną. Jestem człowiekiem empatycznym, nie potrafię przejść obok nieszczęścia dzieci, które nie potrafią obronić się przed dorosłymi. Każdy rzecznik TPD stoi na straży praw dziecka, określonych w Konstytucji RP, Konwencji o Prawach Dziecka i innych przepisach prawnych, z poszanowaniem odpowiedzialności, praw i obowiązków rodziców. Działa na rzecz przestrzegania praw dziecka, a w szczególności prawa do: życia i ochrony zdrowia, wychowania w rodzinie, godziwych warunków socjalnych, nauki i ochrony przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem, demoralizacją, zaniedbaniem i innym złym traktowaniem.

– **Jaki cel mają podejmowane przez panią działania?**

– Zapewnienie prawidłowego rozwoju dziecka. Prowadzone są z poszanowaniem jego godności i podmiotowości. Szczególną troską każdy Społeczny Rzecznik Praw Dziecka TPD otacza dzieci z niepełnosprawnością. W Koszalinie rzecznik działa w strukturach Oddziału Okręgowego TPD; na obszarze miasta i powiatu ziemskiego. W działaniach kieruję się nadrzędną wartością, czyli dobrem dziecka, biorąc pod uwagę, że naturalnym środowiskiem jego rozwoju jest rodzina.

– **Czego potrzebują dzieci, które szukają pomocy?**

– Wielu rzeczy, w większości przypadków są to sprawy trudne, skomplikowane i indywidualne. Przede wszystkim jednak zwiększenia poczucia bezpieczeństwa, przywrócenia zaufania do świata dorosłych, nabycia przez dziecko umiejętności rozpoznawania i wyrażania uczuć, zwiększenia poczucia własnej wartości. Nie można pozostać obojętnym na krzywdę dziecka.

– **Co należy zrobić w najtrudniejszych sytuacjach?**

– Zareagować! Zwracać uwagę na objawy przemocy wobec dzieci. Można powiadomić sąd, policję, prokuraturę, podając dane dziecka krzywdzonego, ewentualnie poinformować dziecko o specjalnym telefonie zaufania TPD lub ogólnopolskim telefonie zaufania dla dzieci i młodzieży.

– **Z jakimi sprawami zwracają do pani młodzi ludzie?**

– Sprawy są różne i odmienne od siebie. Może to być wstrzymanie świadczeń finansowych przyznanych na dzieci z niepełnosprawnością; pobicie dziecka w szkole przez nauczyciela; stosowanie przemocy psychicznej przez rodziców; odmowa pobytu dziecka w żłobku z powodu opóźnienia w rozwoju psychomotorycznym; otrzymanie mandatu przez małolet-



Ewa Antoszak

nego za jazdę bez ważnego biletu; głodzenie dziecka; stosowanie przemocy; porwanie dziecka przez ojca; utrudnianie kontaktu z wnukami. To oczywiście wierzchołek góry lodowej problemów. Wychodzę z założenia, że – tam, gdzie jest to możliwe – najważniejsza jest rozmowa i próba medyjnego wyjścia z kryzysu. Występuję w programach radiowych i telewizyjnych. Aktywnie biorę udział w propagowaniu praw dzieci. Na wniosek osób zainteresowanych, uczestniczę w sprawach sądowych dotyczących małoletnich dzieci.

– **Jaki jest średni wiek dzieci, które szukają pomocy w TPD?**

– Najczęściej pomocy szukają dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym.

– **Czy zdarzają się prośby o interwencję od osób dorosłych, rodziców lub opiekunów dzieci?**

– Do rzeczników zgłaszają się zarówno dzieci, jak i dorośli. Interwencje osób dorosłych zwykle dotyczą pomocy w zakresie opieki prawnej nad dziećmi w sytuacjach, kiedy rodzice się rozstali. Rodzice korzystają również ze wsparcia w przypadku, gdy stosowane metody porozumienia się z dziećmi zawodzą i nic już w tej relacji nie działa poprawnie.

– **Z jakimi organizacjami bądź instytucjami współpracują rzecznicy?**

– Żeby rozwiązać problemy młodych ludzi, angażuję lokalne urzędy, instytucje i organizacje działające na rzecz dzieci i młodzieży. Główny nacisk kładę na współpracę interdyscyplinarną w przeciwdziałaniu krzywdzenia dzieci. To

współdziałanie specjalistów z różnych dziedzin. Ta współpraca umożliwia spojrzenie na sytuację dziecka z różnych perspektyw.

– **Jakimi problemami zajmują się rzecznicy w innych regionach?**

– Podczas ostatniej konferencji rzeczników TPD, miałam okazję zapoznać się z problemami podejmowanymi przez koleżanki i kolegów z innych oddziałów. Poruszane zagadnienia były bardzo zbliżone do tych, którymi na co dzień zajmuję się w naszym regionie.

– **Jak w praktyce wygląda interwencja rzecznika TPD?**

– Dotychczas dyżurowałam w koszalińskiej siedzibie TPD. Z uwagi na pandemię, problemy można teraz zgłaszać telefonicznie lub za pośrednictwem poczty elektronicznej. Po wpłygnięciu zgłoszenia rzecznik niezwłocznie podejmuje stosowne działania. Zawsze liczy się czas. Wszyscy wykonujemy pracę rzetelnie i profesjonalnie. W przypadku sprawy, wobec której mam poczucie bezradności, choć to zdarza się rzadko, posiłkuję się wsparciem innych specjalistów.

– **Czy na przestrzeni ostatnich lat zmieniły się problemy, z którymi rzecznicy TPD mają do czynienia?**

– Szeroki dostęp do bezpłatnych porad prawnych w dużym zakresie odciąża naszą pracę.

– **Co zmieniła pandemia w sposobie pani funkcjonowania?**

– Jak wspomniałam, nastąpiło zawieszenie dyżurów rzecznika. Można jednak kontaktować się ze mną telefonicznie lub mailowo. Utrudnieniem jest, że – po decyzji o izolacji – dzieci pozostają w domu i nie mają możliwości osobistego spotkania się z rzecznikiem.

– **Czy podziela pani propozycję, aby instytucję rzecznika praw dziecka TPD zmienić na urząd rzecznika spraw dzieci?**

– Do tej pory rzecznicy zwracali szczególną uwagę na przestrzeganie praw, które przysługują dziecku. Rzecznik spraw dzieci – jak sama nazwa wskazuje – objąłby szerszy zakres działania. Dzieci, ale także rodzice, mogliby otrzymać pomoc kompleksową, świadczoną przez specjalistów, w tym: psychologa, pedagoga, psychiatrę, prawnika. Warto pamiętać, że aby pomoc dziecku najpierw trzeba pomóc jego rodzinie.

– **Jakie przesłanie towarzyszy pani w pracy rzecznika?**

– Dla mnie działalność społeczna to pasja, pomoc bezinteresowna, misja, chęć pomagania innym i satysfakcja. Społecznik to osoba aktywna, kreatywna, zdeterminowana i nieugięta. Nie wyobrażam sobie, żebym miała przestać to robić.

Rozmawiał: Piotr Pawłowski

Fot. archiwum domowe Ewy Antoszak

Refleksje o klimacie i ochronie przyrody

Od początku działalności Towarzystwa Przyjaciół Dzieci prowadzone są różnego rodzaju zajęcia i programy uwrażliwiające dzieci na piękno i wartości przyrody, a także potrzebę jej ochrony.

Dzieci i młodzież, w tym podopieczni TPD, wyrażają nieraz zaniepokojenie aktualnymi problemami ekologicznymi. W różnych formach – wierszach, rysunkach, piosenkach – wyrażają swoje odczucia, pragnienia i życzenia nawet postulują podejmowanie działań przeciwdziałających skutkom zaniedbywania ochrony przyrody, a często wręcz jej niszczenia.

Odczucia i opinie dzieci nie są gołosłowne. Oto kilka przykładowych tytułów z codziennej prasy publikującej wiele informacji na ten temat oraz opinii naukowców: „Katastrofa! Będzie gorzej”, „Smog? To nie mgła, to smog”, „Susza w Polsce. Każda kropla wody jest święta”, „Wzrost średniej temperatury Ziemi”, „Jak nam szkodzi mikroplastik. Wpływ plastiku na organizm” – itp. itd.

Tytuły publikacji epatują, często wzbudzają lęk. W związku z tym rodzą się pytania np. (...) jakie działania proekologiczne podejmują władze naszego kraju oraz organizacje pozarządowe, w tym TPD?

Tak jest od początku

Wędrówka przez stulecie z Robotniczym Towarzystwem Przyjaciół Dzieci, Chłopskim Towarzystwem Przyjaciół Dzieci i Towarzystwem Przyjaciół Dzieci (to wciąż ta sama organizacja, jedynie nazwy się zmieniały) pokazuje, że troska o rozwój fizyczny i zdrowie dzieci i młodzieży, ich rozwój umysłowy, psychiczny i emocjonalny stanowiła główny kierunek działalności na rzecz dzieci i rodziców wszystkich ogniw i placówek TPD. (...)

Statut Stowarzyszenia przyjęty przez Zjazd Delegatów Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w 2019 roku określa m.in., że ognia i placówki TPD, organizując i prowadząc działalność środowiskową na rzecz dzieci i rodziców obejmują zadania publiczne w zakresie:

- wypoczynku dzieci i młodzieży w zdrowotnych ekologicznie warunkach ochrony i promocji zdrowia,
- działalności na rzecz osób niepełnosprawnych i przewlekle chorych,
- pomocy ofiarom katastrof i klęsk żywiołowych,
- organizowania różnych form zagospodarowania czasu wolnego i tworzenia środowiska wychowawczego w miejscu zamieszkania dziecka, placówek wypoczynku i rehabilitacji oraz prowadzenie wycieczek,
- ekologii i ochrony zwierząt oraz dziedzictwa przyrodniczego.

Chronic środowisko

Wymienione w statucie TPD cele, kierunki pracy, zadania oraz formy i metody ich realizacji w poważnym stopniu odpowiadają na wnioski i postulaty wyrażone przez uczestników Dziecięcych Sejmików Ogniskowych TPD, organizowanych przez zarządy oddziałów okręgowych i regionalnych. Podopieczni placówek TPD, uczestnicząc w VII Dziecięcym Sejmiku Ogniskowym, który odbył się w Warszawie 16.06.2009 roku, już wtedy postulowali, aby zwiększyć liczbę placówek (śro-

dowiskowych ognisk wychowawczych) oraz miejsc gier i zabaw.

Jednocześnie deklarowali: „Chcemy zaangażować się w proces zmiany świata na lepszy; jako dzieci możemy przyczynić się do ochrony środowiska nie zaśmiecając otoczenia, segregując śmieci, sprząając świat np. raz w miesiącu. Chcemy mieć wpływ na przyszłość, w której będziemy żyć”.

Ponadto chcieli, aby głos dzieci nie był ignorowany, by były pytane przez dorosłych o opinie na ważne społeczne tematy.

Ciesz się przyrodą

(...) nasi młodzi współobywatele pragną czynnie uczestniczyć w zmianie otaczającego nas świata na lepszy. Nie będą go zaśmiecać! A raz w miesiącu posprząają to, co inni narudzili.

Papież **Jan Paweł II**, podczas kolejnej wizyty duszpasterskiej w Polsce, w przemówieniu do wiernych zgromadzonych w Zamościu, stwierdził m.in.: „Wędrując po polskiej ziemi, od Bałtyku, przez Wielkopolskę, Mazowsze, Warmię i Mazury, kolejne ziemie wschodnie od Białostockiej aż do Zamojskiej, kontemplując piękno tej ojczystej ziemi. Tu z wyjątkową mocą zdaje się przemawiać błękit nieba, zieleń lasów i pól, srebro jezior i rzek. Tutaj śpiew ptaków brzmi znajomo, po polsku”. (...)

W Liście, skierowanym w kwietniu 2020 r. do Członków Towarzystwa Przyjaciół Dzieci przez **Wiesława Kołaka**, prezesa Zarządu Głównego TPD czytamy, że Towarzystwo Przyjaciół Dzieci to nie tylko organizacja, lecz także tarcza obronna, za którą zawsze każde dziecko czuje się bezpiecznie. Autor listu stwierdza, że trwająca od dziesięcioleci brutalna eksploatacja natury nakłada obowiązek dostosowania działalności TPD do obecnych warunków życia naszych podopiecznych.

Życzeniem Autora Listu jest, aby częściej „zabierać nasze dzieci do lasu i wspólnie cieszyć się przyrodą, w której nie padają drzewa, nie ma eksterminacji zwierząt i dewastacji środowiska”.

Książki i raporty

Alarmujące i niepokojące treści zawiera książka (publikacja naukowa!) Dawida Wallace-Wells'a „Ziemia nie do życia. Nasza planeta po globalnym ociepleniu”, wydana w 2019 roku. Autor ostrzega: „Jest gorzej, o wiele gorzej, niż wam się wydaje”. W rozdziale zatytułowanym „Elementy chaosu” wymienia m.in. śmierć z gorąca, głód, pożary, umierające oceany, powietrze nie do oddychania. Z kolei w rozdziale „Zasada antropiczna” z rozżaleniem stwierdza: „Tak się składa, że całe dziesięciolecie zaprzeczania zmianie klimatu i dezinformacji sprawiły, iż globalne ocieplenie stało się nie tylko kryzysem ekologicznym”.

Wojciech Eichelberger, znany psycholog i psychoterapeuta, w artykule „Ego zniszczy Ziemię?” pisze, że dorośli obywatele świata tkwią w fazie zaprzeczenia. Nie dopuszczają myśli, że dla świata może nadejść koniec.

Dominika Wantuch w artykule „Dlaczego

szczyty klimatyczne nie przynoszą efektów”, np. od spotkania w Kioto (1997) poprzez Paryż, Katowice i Madryt (2019), zacytowała stanowisko przedstawicieli kilku krajów: „Dlaczego mamy płacić za transformację energetyczną i za ocieplenie klimatu, skoro to nie my za to odpowiadamy”. Autorka artykułu stwierdza, że jedno w tych dyskusjach jest pewne: „Jeśli szybko się nie dogadamy, cenę zapłacimy wszyscy, a zwłaszcza nasze dzieci. Bo kryzys klimatyczny dotknie wcześniej czy później każdy kontynent na naszej Ziemi”!

Naukowcy w raporcie opublikowanym przez magazyn „The Lancet” (2019) alarmują: „Nadciągają fale upałów, powódzie, niedożywienie i groźne choroby (...)”. Te ponure przewidywania autorzy podpierają własnymi wyliczeniami.

W raporcie opublikowanym przez Międzynarodową Platformę ds. Bioróżnorodności i Ekosystemów (IPBES) stwierdza się, że „Stan zdrowia ekosystemów, od których zależy człowiek i inne stworzenia żyjące na Ziemi, pogarsza się szybciej niż kiedykolwiek. Ciągłe nie jest jednak za późno na to, żeby dokonać zmiany, co jest zadaniem priorytetowym i pilnym”.

Jaskółki dobrych zmian

Dzieci i młodzież z Polski, Europy i świata, mówią nam, że obecny system ochrony naszej planety nie jest wystarczający, m.in. brakuje mu kompleksowości, toteż wciąż pojawiają się nowe zagrożenia. Jest jednak nadzieja! Pojawiają się jaskółki pozytywnych zmian. Wiatr i słońce zaczynają coraz odważniej konkurować z węglem, także w Polsce. Przykładem: coraz licznie powstające farmy wiatrowe czy panele słoneczne. A w codziennym sprząaniu świata i jego odnawianiu dzieci, szczególnie z placówek TPD, wykazują coraz większą aktywność.

W „Wyborczej na Zielono” **Ada Chojnowska** w artykule „Klimat: dzieci apelują o zmiany w myśleniu” podkreśla, że po Młodzieżowych Strajkach Klimatycznych „chyba nikt już nie ma wątpliwości, że młodym nie jest wszystko jedno, a o klimacie wiedzą więcej niż niejedyni dorośli”.

Autorka przytacza także wypowiedź ucznia szóstej klasy szkoły podstawowej, który mówi: „Każdego dnia robię, co mogę. Na zakupy chodzę z torbą wielorazowego użytku, zwracam uwagę na zakręcanie wody i gaszenie światła, dzięki mnie rodzice całkowicie przestawili się na picie wody z kranu”. Dodaje, że podobnie postępują wszyscy jego koledzy.

Henryk Romańczuk

Tekst jest rozwinięciem małego suplementu załączonego do programu pod tytułem: „Działalność statutowa ogniw i placówek TPD w latach 2019–2022”. Ukazał się w najnowszym wydaniu pisma Zarządu Głównego TPD w Warszawie „Przyjaciół Dziecka” (nr 1-6/730-735 z 2020 roku). Skróty pochodzą od redakcji „Świata Dziecka”.



Historia koszalińskiego TPD (część 4)

Po 2000 roku nastąpił okres wzmoczonej pracy nad rozwojem organizacji. – *Uruchomiliśmy w Koszalinie, pierwszy w terenie, Ośrodek Metodyczny Krajowego Komitetu Wychowania Resocjalizującego, jako pierwszą pozarządową instytucję szkoleniową dla nauczycieli, w ramach której prowadzone były różne formy doskonalenia i nabywania nowych kwalifikacji i umiejętności – wymienia Henryk Zabrocki, prezes TPD w Koszalinie*

Nowe czasy wymagały efektywniejszych form pracy. W tym samym roku powstała instytucja społecznego rzecznika praw dziecka TPD. Został nim ceniony w regionie pedagog **Henryk Jeszke**.

Inne myślenie o dziecku

Po pierwszych pozytywnych doświadczeniach powstał cały system powiatowych społecznych rzeczników praw dziecka TPD, dzięki czemu rzecznicy mogli być bliżej swoich podopiecznych bezpośrednio w ich miejscu zamieszkania.

– *Korzystając z własnej kadry dydaktycznej uruchomiliśmy kursy pedagoga rodzinnego, socjoterapii, kierowników kolonii i wychowawcy kolonijnego – tłumaczy Henryk Zabrocki. – Ruszyła działalność Studium Wychowania do Życia w Rodzinie i Warsztaty Umiejętności Wychowawczych. W sumie przescholiliśmy pięćdziesiąt tysięcy słuchaczy, w tym: nauczycieli, wychowawców, pedagogów, studentów, uczniów, pracowników socjalnych, pielęgniarek, policjantów, proponując im nowe – pozbawione jakichkolwiek elementów przemocy – formy wychowania.*

We współdziałaniu z gremiami samorządowymi i różnego rodzaju instytucjami, TPD utworzyło – jeden z pierwszych w kraju – Lokalny System Pomocy Dziecku i Rodzinie, działający w powiecie koszalińskim, a ponadto współtworzyło Powiatową Strategię Pomocy Dziecku i Rodzinie.

Modelowy system pomocy

Współpracując w ramach tej strategii z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie (PCPR) w Koszalinie w pozyskiwaniu rodzin zastępczych, TPD doprowadziło do zmniejszenia liczby dzieci przebywających w placówkach opieki całonocnej, pochodzących z gmin, na terenie których działały ogniska tepedowskie, jako placówki wsparcia dziennego.

Pozwoliło to władzom powiatu wygasić Dom Małego Dziecka w Boninie i zreorganizować działania Domu Dziecka w podkoszalińskim Mielnie.

– *Stworzyliśmy system przeciwdziałania przemocy w rodzinie, uruchomiliśmy porad-*

nictwo prawne i wsparcie dla ofiar przemocy, zapewnialiśmy pomoc psychologiczną i pedagogiczną w radzeniu sobie z trudnościami wychowawczymi – mówi prezes TPD w Koszalinie.

Idea, która przyświecała tym wszystkim poczynaniom sprowadzała się do zasady, by pomoc dziecku odbywała się w środowisku jego zamieszkania i obejmowała całą rodzinę biologiczną, czyli naturalną.

Ten modelowy system pomocy dziecku i rodzinie działacze oddziału koszalińskiego mieli okazję zaprezentować w Sejmie i na spotkaniach dyrektorów PCPR, w siedzibie Rzecznika Praw Dziecka, przed ówczesnym premierem Leszkiem Millerem i ministrami edukacji, w telewizyjnej debacie w Polsce, w lokalnych i ogólnopolskich mediach.

Po wejściu Polski do UE

Henryk Zabrocki kontynuuje: – *Spotykaliśmy się z zainteresowaniem i chęcią wykorzystania naszych doświadczeń w innych miastach i regionach. Osiągnięcia koszalińskiej organizacji zostały dostrzeżone i docenione przez różne gremia decyzyjne i opiniotwórcze.*

Wyrazem tego były między innymi czterokrotne wizyty Rzecznika Praw Dziecka (w latach 2001-2006): trzykrotnie przyjeżdżał do Koszalina minister **Paweł Jaros** i raz jego następca – **Marek Michalak**. Przez trzy kadencje prezes koszalińskiego oddziału uczestniczył w pracach doradców Rzecznika Praw Dziecka.

Kolejne nowe obszary aktywności otworzyły się przed stowarzyszeniem po wejściu Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku. Dzięki dotacjom z unijnych programów pomocowych można było zrealizować wiele społecznie uzasadnionych projektów.

W 2007 roku, wspólnie z Zachodniopomorskim Oddziałem Regionalnym TPD w Szczecinie, oddział uruchomił ponad 30 punktów przedszkolnych zlokalizowanych w świetlicach wiejskich, salach katechetycznych, a nawet – z braku innych lokalizacji – w miejscowych świątyniach. Specjalistyczną opieką objętych zostało ponad 500 dzieci z różnych środowisk. Pomocna okazała się przychylność władz lokalnych, sanepidu, straży pożarnej.

Praktyka wsparta teorią

Rezultaty tych wszystkich poczynąń działacze starali się upowszechniać w wielu środowiskach, treści publikować w wydawnictwach specjalistycznych i prezentować w mediach. Praktyczne wnioski z codziennej działalności – w połączeniu z refleksją wspartą wiedzą teoretyczną – pozwoliły na wypracowanie w ciągu tych lat wielu korzystnych dla dzieci rozwiązań. Obok pracy z najmłodszymi, młodzieżą i rodzinami pojawiło się nowe, ważne zadanie – pro-



pagowanie dobrych doświadczeń.

Temu celowi służyły zarówno przedsięwzięcia wydawnicze (między innymi w latach 2006-2008 ukazywało się nieregularnie dziecięce czasopismo „Ognisko”, tworzone pod redakcją zawodowych dziennikarzy, którymi kierował **Jerzy Banasiak**, były redaktor naczelny dziennika „Goniec Pomorski”), jak i szeroka działalność popularyzatorska. W interesujących i inspirujących spotkaniach z najmłodszymi uczestniczyli parlamentarzyści, samorządowcy, naukowcy, przedstawiciele instytucji państwowych, w tym z biura Rzecznika Praw Dziecka.

Osobną dziedziną działalności oddziału w latach 1989-2007 było organizowanie konferencji i seminariów, również ogólnopolskich i międzynarodowych dla wszystkich zainteresowanych, także dla spoza obszaru działalności społecznej.

Konferencje problemowe

Oto najważniejsze z konferencji: 2000 rok – „System pomocy rodzinie w opiece nad dzieckiem” (międzynarodowa w Mielnie); 2001 rok – „Dzieciństwo bez przemocy” (z udziałem Rzecznika Praw Dziecka – w Koszalinie i Malechowie); 2002 rok – „Razem przeciw przemocy wobec dzieci”; 2003 rok – „Budowanie lokalnego systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie” (cykl konferencji z udziałem przedstawicieli biura Rzecznika Praw Dziecka **Miroslawa Kaczmarka**); 2005 rok – „Prawa Człowieka zaczynają się od praw Dziecka” (z udziałem Rzecznika Praw Dziecka Pawła Jarosa) i „Ogólnopolska narada dla OAO poświęcona funkcjonowaniu Ośrodków w świetle obowiązujących przepisów”; 2006 rok – „Kara czy wychowywać? Jak reagować w rozwiązywaniu problemów wychowawczych?”, „Opiekun zawodem przyszłości” i „Wspieranie rodzin w prawidłowym wypełnianiu ról społecznych” (wykładowca w dwóch ostatek: prof. **Zbigniew Tarkowski**); 2007 rok – cykl konferencji w powiecie koszalińskim „Dziecko w obliczu prawa – przeciwdziałanie przemocy”, „Rodzina przede wszystkim” i „Rodzice zastępczy – miłość prawdziwa” (pod patronatem Prezesa Rady Ministrów i prezydentowej **Marii Kaczyńskiej**, prezentacja efektów programu „Szlakiem zranionych gniazd”).

W tym okresie organizacja konferencji stała się jedną z wizytówek działalności oddziału TPD w Koszalinie.

Piotr Pawłowski
Fot. archiwum TPD



Tak było przed rokiem i tak będzie za rok!

Ponad 900 paczek otrzymają w tym roku podopieczni koszalińskiego TPD w ramach ogólnopolskiej Akcji Gwiazdor. Tegoroczna edycja przedsięwzięcia będzie jednak inna od poprzednich. Tak jak – pod wpływem pandemii – inne stało się życie każdego z nas.

Prezenty trafią do dzieci bezpośrednio, ale ze spotkań musimy zrezygnować. Nie ma na to żadnej rady, chociaż wszyscy z tego powodu czujemy dotkliwą stratę. Nie ma w tym jednak niczyjej winy, okoliczności, których do końca nie znamy postawiły świat na głowie.

Z pewnością wyjdziemy z tego, być może nawet silniejsi, ale to potrwa. Powinniśmy uzbroić się nie tylko w cierpliwość, lecz także w wiarę, że mimo wszystko najgorsze mamy już za sobą.

Brakuje nam obecności i bliskości drugiego człowieka. Spośród wszystkich obostrzeń, najtrudniejsze jest zachowanie dystansu spo-

łecznego. To, co mówimy zagłusza maseczka, kilka razy dziennie mierzymy sobie temperaturę, wiele osób dla zwiększenia ochrony używa rękawiczek jednorazowych.

Jednak to dystans stwarza największe problemy. Po raz pierwszy w historii ludzkości nieuzbrojony człowiek o czystych intencjach stał się dla drugiego człowieka śmiertelnym zagrożeniem. Długotrwały brak możliwości bezpośredniego kontaktu wzmacnia poczucie wszechobecnego niebezpieczeństwa.

Na publikowanych zdjęciach wracamy pamięcią do ubiegłorocznego spotkania świątecznego dzieci, działaczy i pracowników koszalińskiego TPD. Święty Mikołaj, którego tu i ówdzie w Polsce nazywają Gwiazdorem, wręczył naszym podopiecznym dedykowane im prezenty.

Przywołujemy te pozytywne emocje, radość, spełnienie marzeń i szczęśliwe chwile właśnie dlatego, że tak bardzo brakuje nam ich

w tym roku. Tkwimy w domach martwiąc się, jak spędzimy święta. Czy będą rodzinne? Wszystkie dzieci wiedzą, że dzieje się coś niepokojącego dorosłych. Spowodujemy, żeby również w tym roku nic nie straciły z atmosfery świąt.

Życzymy Wam, naszym Czytelnikom małym i dużym, przede wszystkim powrotu do normalności. Do bycia razem, tworzenia wspólnot wszędzie tam, gdzie współdziałanie zbliża nas do wspólnego celu. Życzymy Wam miłości, wytrzymania i konsekwencji w oczekiwaniu na lepsze czasy. Chociaż czasami dzieli nas ekran monitora jesteśmy z Wami!

Parafrazując słowa piosenki pewnej legendarnej polskiej grupy rockowej: ściskamy Was tak, jak gdyby nigdy nic nie było.

Zespół redakcyjny „Świata Dziecka”

Fot. Marcin Golik

